Nr 274. Dnia 6 grudnia. Wtorek. Dnia 24 listopada (6 grudnia) 1881 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop oraz za opakowanie i ek rs. 1 kop. 54).
Prenumerata przyjmuje nie, półrocznie i kwartalni
Rękopisma nadsył redakcji nie zwraca

Dziś: ś. Mikołaja Biskupa.
Jutro: ś. Ambrożego B. Dokt. Kościoła.
Czwartek: Niepokalane Poczęcie N. M. P.
Piątek: śś. Walerji P. i Leokadji P.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 55.
Zachód „ „ 3 „ 47.

Długość dnia godzin 7 minut 52.
Ubyło „ „ 8 „ 52

Sobota: N. Marji P. Loretańskiej i ...
Niedziela: ś. Damazego Papieża W.
Poniedziałek: śś. Aleksandra i Synezjusza
Wtorek: ś. Łucji Panny Męczenniczki.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W przyszły czwartek, t. j. dnia 8 grudnia, Kościół święty katolicki obchodzić będzie jedną z największych uroczystości na cześć Najświętszej Marji Panny ustanowionych, bo uroczystość Niepokalanego Jej Poczęcia.

To też dzień jutrzejszy jako w wigilję rzeczonego święta zaleca obchodzić z postem.

We wszystkich też Świątyniach odbędą się już dnia jutrzejszego Nieszpory pierwsze, rozpoczynające obchód rzeczonej uroczystości.

Z ostatniej poczty.

Petersburg 4-go grudnia.—Ze sfer dyplomatycznych donoszą *Moskiewskiemu telegrafowi*, że hr. Kalnoky w swojej rozmowie z zarządzającym ministerstwem spraw zagranicznych, sekretarzem stanu Giersem, w przedmiocie polityki wschodniej oświadczył, że w tym kierunku Austrja będzie postępowała nieodłącznie od Rosji. Nieporozumienia, jakie powstały pomiędzy Turcją i Austrją z powodu wprowadzenia ogólnej służby wojskowej w Bośnji i Hercogowinie, niebawem zostaną załatwione. Interwencja w tym przedmiocie mogłaby tylko spowodować jeszcze większe zamięszanie między bośniakami. Co się zaś tyczy nieporozumień, jakie powstać jakoby miały między Austrją a Czarnogórzem, to hr. Kalnoky wyrażał się o nich z wielką oględnością. Zaznaczył, że geograficznie księstwo znajduje się w bardzo niekorzystnych warunkach względem Austrji. Stosunek jednakże Austrji do Czarnogórza jest nateraz jaknajlepszy. Okoliczność, że wojska austrjackie zostały wysłane nad granicę czarnogórską, spowodowaną była wypadkami zachodzącemi w Bośnji i Hercogowinie. Jednem słowem polityka Austrji jest nazupełniej pokojową, tak względem Europy, jakoteż szczególniej względem Rosji.

Petersburg 4-go grudnia. — Wiedeński korespondent gazety *Nowosti* pisze, że wyzywający ton rumuńskiej mowy tronowej względem Austrji każe przypuszczać, iż poza Rumunją stoi silne mocarstwo dodające królowi Karolowi odwagę przemawiania w taki sposób do sąsiedniego mocarstwa. Do przypuszczenia czegoś podobnego istnieje zasada, ponieważ Anglja podżegała Rumunję jeszcze podówczas, kiedy kwestja dunajska zaledwie powstawać zaczęła. W świecie urzędowym wiedeńskim wzbudza zdziwienie nie treść mowy, ale raczej jej ton wyzywający.

Odessa 3 go grudnia. — Dziś wieczorem wyjechał do Petersburga książę Dondukow-Korsakow, powołany do stolicy w interesach urzędowych.

Niemiły gość w Warszawie!

Tak jest—gość rzeczywiście bardzo straszny nawiedził nasze miasto i rozpościera się w niem pomimo wszelkich środków użytych dla pozbycia się go ztąd jaknajprędzej... Jeżeli zabawi dłużej, pozbawi on nas spożywania w stanie świeżości najpierw dwóch głównych materjałów pokarmowych: mleczywa i masła, a następnie i trzeciego, najgłówniejszego—mięsa!

Domyślacie się zapewne, że tym gościem nieproszonym i upornym jest—księgosusz.

Groźna ta dla bydła a względnie i dla ludzi zaraza pojawia się u nas coraz częściej i coraz większe spustoszenia w oborach krajowych sprawia.

Jedyny środek zatamowania lub ograniczenia jej—wybicia dotkniętego nią bydła—jest tylko, koniecznem wprawdzie, uzupełnieniem zniszczenia, jakie ona rozsiewa.

Wobec takiego stanu rzeczy nasuwają się nam logicznie dwa zapytania, potrzebujące odpowiedzi pilnej.

Pierwsze: czy możemy zapobiedz stanowczo pojawianiu się tej zarazy? i drugie: w razie niemożności pozbycia się jej, jak powinniśmy urządzić się, ażeby klęska ta jaknajmniej szkodzić nam mogła.

Otóż: na pierwsze z tych pytań mamy odpowiedź bardzo smutną!

Nie możemy zapobiedz pojawianiu się zarazy księgosuszu, albowiem „zmuszeni“ jesteśmy sami, *ze wszelką świadomością*, sprowadzać ją do siebie, wraz z bydłem stepowem, bez którego znowu Warszawa w żaden inny sposób, na teraz przynajmniej, nie mogłaby zaopatrywać się w konieczną dla niej ilość mięsa wołowego.

Biedne woły stepowe! Nie winne one wprawdzie temu, że zarazę do nas w swoich „księgach“ przywożą, bo gdyby ta szkodliwa „Liga“ spekulantów, która potrafiła ogarnąć zupełnie i zmonopolizować cały handel niemi, wyrywawszy te nieszczęśliwe stworzenia z pośród pastwisk żyznych, dawała im podczas przewozu do Warszawy, na stacjach, w drodze i miejscowym postoju, pożywienie dostateczne i zdrowe, oraz inne wygody, gdyby ich nie dręczyła głodem, chłodem i okrucieństwem wszelakiem — to księgosusz, który, według zdania poważnych specjalistów, przez takie właśnie obchodzenie się z wołami stepowemi wytwarza się w nich koniecznie—nie miałby przyczyny bytu. A jeśli podległyby mu niekiedy niektóre sztuki, słabsze, niezdolne przenieść nagłej odmiany paszy, to wypadki takie, jako dość rzadkie, nie groziłyby już nam klęską na tak wielką skalę.

O zwalczeniu monopolu tej Ligi handlarzy wołami stepowemi pisano wiele, a nawet, co ważniejsza, zamierzono już przedsięwziąć środki skuteczne przez wytworzenie konkurencji silniejszej nad nią jeszcze. Szło bowiem o utworzenie stowarzyszenia, złożonego z najzamożniejszych, obywateli, kapitalistów tutejszych i z właścicieli majątków na Wołyniu i Ukrainie, hodujących największe stada stepowego bydła. Byłaby to kontr-liga, ale ożywiona najlepszemi dla ogółu chęciami, gdyż nietylko wyrwałaby ze szponów spekulacji sam handel bydłem stepowem, lecz nad to jeszcze wpłynęłaby skutecznie na ożywienie zaniedbanej u nas hodowli miejscowego; przedwczesna śmierć głównego działacza i inicjatora tego zacnego przedsiębiostwa, hr. Józefa Zamoyskiego, rozprzęgła i zniweczyła niestety te prawdziwie obywatelskie zamiary.

Czy one odżyją i wypełnią się kiedy?

Nie wiemy i dla tego całą tę kwestję, acz niezmiernie ważną, pozostawimy dziś na stronie, a natomiast postaramy się odpowiedzieć na drugie, w założeniu niniejszego artykułu postawione pytanie: „jak powinniśmy urządzić się na teraz, ażeby klęska księgosuszu jaknajmniej nam szkodziła?“

Czytaliśmy niedawno podaną w pismach tutejszych wiadomość, iż municypalność tutejsza zamierza urządzić za „moskiewskiemi“ rogatkami targowisko na bydło, przeznaczone na rzeź dla Warszawy. Targowisko to, jako obszerne i zaopatrzone we wszelkie dogodności i środki, nadewszystko zaś w ścisłą kontrolę weterynaryjną, mogłoby rzeczywiście zapobiedz nader skutecznie przenoszeniu się księgosuszu z bydła stepowego do Warszawy i w głąb kraju. Tak, mogłoby! gdyby... już istniało. Ponieważ jednak dotąd nie istnieje, a może nawet cały ten zamiar powstał jedynie w głowie reportera podającego tak „sensacyjną“ pogłoskę, tembardziej że koszt założenia owego targowiska podano na miljon rubli, o który w kasie municypalności naszej nie tak znów łatwo, jak się to, pełnym wyobraźni nowiniarzom zdaje, przeto szukajmy innego, praktyczniejszego i możliwego do wykonania sposobu.

Jednym z najważniejszych i najskuteczniejszych — jeżeli nie „jedynym“ nawet—jest ostrożność posunięta do najwyższego stopnia...

Księgosusz jest chorobą tak zaraźliwą, iż trudno jest uwierzyć, przez jak drobne, nieznaczne przyczyny udziela się i rozszerza...

Mamy na to niezbite dowody, że dość jest, ażeby zdrowe bydle przeszło tylko szlakiem czy ulicą, przez które przepędzano bydło dotknięte księgosuszem—dość żeby powąchało odzież człowieka, który poprzednio znajdował się w miejscowości dotkniętej zarazą— ażeby dostało księgosuszu natychmiast! Na prowincji, gdzie każda miejscowość, w której księgosusz się pojawi — bywa natychmiast oddzieloną rodzajem kwarantanny ścisłej—gdzie fakt pojawienia się tej choroby jest powszechnie, po sąsiedzku znany — i gdzie zresztą odległości jednych obór od drugich są dość znaczne—niebezpieczeństwo przeniesienia zarazy bywa zazwyczaj mniejsze. Lecz w Warszawie, przez której ulice, co dzień prawie, czeladź rzeźnicza przepędza zakupione na rzeź stepowe woły, i gdzie niepodobna jest skontrolować, czy ludzie zamieszkali w domu, w którym księgosusz już panuje, nie pójdą w jakimbądź interesie do innych miejscowości, w których utrzymują się naprzykład krowy dojne—ostrożność w hodowaniu bydła musi być najściślejszą! Drugim środkiem zabezpieczającym byłoby obostrzenie tylko już istniejącej kontroli weterynaryjnej nad przywiezionem pod Warszawę bydłem.

Wszystko zależy na tem, ażeby kontrola taka była zarazem umiejętna, sumienna i bezwzględnie ścisła.

Trzeci nareszcie sposób umniejszenia skutków księgosuszu, rujnującego częstokroć całe gospodarstwo w miejscowości danej—zależy na tem, ażeby istniejące ubezpieczenie bydła dotkniętego zarazą zmieniło swój system dotychczasowy: to jest ażeby pobierało wyższą opłatę od ubezpieczonej sztuki a natomiast płaciło za upadłe lub wyrznięte wskutek księgosuszu bydło ceny „rzeczywiste.“

Dziś, gdy wół dobry roboczy kosztuje przeszło sto rubli a krowa dojna, średnią nawet, nie rasowa, około 60 rs.—niepodobna jest płacić wynagrodzenia za pierwszego rs. 60 a za drugą trzydzieści kilka!

Każdy przecież wolałby zamiast kopiejkę jedną płacić ich kilka rocznie od sztuki, byleby za to miał ten spokój, iż w razie nieszczęścia spadłego na jego oborę nie popadnie w ostateczną ruinę—bo przecież, oprócz straty w inwentarzu zmniejszonym przez księgosusz, gospodarz rolny ponosi wiele innych: jak stagnację cząstkową w uprawie roli, umniejszenie się nawozu, dezinfekcję obory i wreszcie trudność w zaopatrzeniu gospodarki na nowe, zdatne do roboty i ze zdrowej miejscowości pochodzące woły.

Toż samo powiedzieć można i o stratach, jakie ponoszą utrzymujący w Warszawie krowy dojne, w razie klęski księgosuszu; bo nie dość, iż otrzymują wynagrodzenie o wiele niższe od rzeczywistej wartości upadłego dobytku, lecz nad to jeszcze, tracą na czas dość długi dochód z udoju, który najczęściej stanowi ich utrzymanie całe.

Ostrożnie więc postępujmy z tym strasznym gościem, który się rozlokował na bruku naszym, bo chociaż masło dowożą nam z prowincji—a i śmietany doniosą okoliczne włościanki—to już tego mleka, które otrzymujemy wprost z udoju, z krowjarni małych rozrzuconych po mieście, a którego sama dziatwa warszawska potrzebuje tak wiele! tego mleka nie dostaniemy łatwo!

Ostrożny.

Z ruchu literackiego.

Mamy przed sobą sporą paczkę książek, które w tych dniach błysnęły z drukarskich osłonek.

Czoło wiedzie przed niemi jak zwykle Kraszewski, którego powieść dwutomowa „Krzyżacy“ (nakładem Gebethnera i Wolfa) stanowi prawdziwie wspaniały obraz z tej najbardziej może zajmującej epoki dziejów naszych.

Cały ten tak ważny przełom walki pomiędzy światem niemieckim a słowiańskim, z punktem kulminacyjnym który stanowi bitwa pod Grunwaldem, uwydatnia się tam dosadnemi rysami, mogącemi dać czytelnikowi dokładne wyobrażenie o wzajemnej sile i środkach działania tej wiekowej walki.

Punkt zapatrywania się znakomitego powieściopisarza daje rzeczywistą i sprawdzającą się w szeregu lat podstawę do dalszego rozwoju dziejów na tem tle wikłających się, a które pomimo wielu błędów popełnionych nie wypowiedziały jeszcze, mamy tę błogą nadzieję, ostatniego słowa dla pokrzywdzonej słowiańszczyzny.

Nie możemy oprzeć się pokusie powtórzenia tu krótkiego, choć nader charakterystycznego epizodu z tej nowej pracy niestrudzonego wojownika pióra.

Za wejściem na ziemię krzyżackie tłumy tatarów, które Witold wraz z litewskiemi i ruskiemi posiłkami wiódł w pomoc Jagielle, rozsypały się po okolicy mszcząc, rabując i paląc.

Zgorszone temi gwałtami a głównie rabunkiem i zbezczeszczaniem świątyń Pańskich wojsko Jagiełły domagało się ukarania barbarzyńców.

Oto więc ustęp, o którym mowa.

„Książę Witold podjechał sam z przyboczną strażą ku pędzonym i przestraszonym już wrzawą, jaka ich zastała, łupieżcom.

W mgnieniu oka ściągnieto ich z koni.

Tłum rycerstwa otoczył hołotę drżącą, nie było rozpraw długich, bo Witold czuł że na nim ciąży wina tych zbytków. Dwóm najwinniejszym wystąpić kazał. Całe wojsko patrzało. Ściąć ich nie było komu, powiesić najnędzniejszy ciura nie miał ochoty, aby rąk nie pokalać.

Ogromna gałęź dębu zwisła nieco stała nad ich głowami.

Witold kazał im rzucić sznury.

— Na gałęź zbójcy!—zawołał.

Z pośpiechem niezmiernym dwaj tatarowie z ziemi podnieśli sznury i wiązali już pętle.

Witold stał.

— Prędzej!—krzyknął podnosząc rękę.

— Prędzej! słyszysz — powtórzył jeden z winowajców do drugiego — prędzej! Widzisz jak kniaź gniewny. A więc prędzej...

To mówiąc, pierwszy z nich pętlę zarzucił na szyję, siadłszy na gałęzi, skoczył w dół i zawisł...

W tejże chwili, drugi nie dając się wyprzedzić, sznur ściągnął, rzucił się—wisiał.

Reszta, leżąc na ziemi, błagała o życie.“

*

„Tajemnice Afryki“ przez Ludwika Jacolliot, przełożył Karol Jurkiewicz.

Rzecz ta w pięknem wydaniu, ozdobiona 32 ilustracjami, wyszła nakładem Gebethnera i Wolfa.

W ponętnem i malowniczem opowiadaniu zebrane są tu główne dane, jakie posiadamy o środkowej Afryce, o jej faunie i florze, o zwyczajach i obyczajach ludów ją zamieszkujących.

Rzecz cała czyta się z zajęciem jak powieść, a korzyść niemała dla tych, którzy pragną zbogacić swoją wiedzę, gruntownemi i opartemi na podstawie naukowej, wiadomościami o krajach tak mało nam dotychczas znanych.

*

„Opowiadania i rozstrząsania historyczne przez Józefa Szujskiego“, również nakładem Gebethnera i Wolfa.

Sumienny badacz dziejowy rozwija tu przed czytelnikiem niektóre mniej znane epizody z dziejów naszych.

Jest to źródłowa praca, oparta na wiarogodnych dokumentach historycznych, przez długie lata prowadzona i udokładniana.

Ustęp p. t. „Kraków aż do początków XV wie-

ku“ zawiera mnóstwo szczegółów nieznanych jeszcze, albo przynajmniej małoznanych przeszłości miasta Piastów.

Szujski, posiadając pod ręką niewyczerpane skarby dziejowe, potrafi z nich czerpać i rozwijać je we właściwem świetle przed oczami czytelników żądnych poznania przeszłości naszej.

*

„Bitwa pod Raszynem“ z rycinami podług rysunku Gersona przez Walerego Przyborowskiego.

Autor przezwał swój utwór powieścią historyczną dla młodzieży.

Nie walczymy o tytuł, chociaż te dwa wyrazy „powieść historyczna“ do wielu rzeczy, zwłaszcza u nas, zobowiązują i na lekko używać nie można, tem bardziej wobec olbrzymiej pracy, którą Kraszewski przedsięwziął i którą skromnie nazwał tylko „Obrazami z przeszłości.“

Zresztą sama bitwa pod Raszynem w utworze p. Przyborowskiego bardzo szczupłe i nieznaczne zajmuje miejsce, a nawet trudno ażeby z tego nader pobieżnego opisu, ktokolwiek z czytającej młodzieży mógł nabrać o tej bitwie dokładne wyobrażenie.

Treść książki stanowią przygody dziesięcioletniego chłopca, który uciekłszy z domu dla ostrzeżenia księcia Józefa Poniatowskiego o grożącem mu ze strony austrjaków niebezpieczeństwie, dostaje się z powrotem w moc bandy cyganów, wyrażających się stylem dawnych niby ukraińskich pieśniów.

Oto przykład, początek opowiadania młodego cygana Cyngi.

— Oj sokole, sokoliku, paniczu Janku — mówił Cynga—smutna jest historja mego życia, smutna jak niedola, jak noc czarna. Miałem ci ja matkę, matulenkę. Czandala się zwała etc. etc.

Dziwnem zrządzeniem losu cyganek Cynga w epoce bitwy raszyńskiej, musiał już czytać naśladowców Zaleskich i Gosławskich, Wiktoryna Zielińskiego.

Gotowiśmy przyjąć nawet na wiarę autora, że dziesięcioletni jego bohater, uzbrojony w ciężką kawaleryjską szablę i karabinek, przedarłszy się na koniu siejąc śmierć i [illegible] naokoło przez całe szeregi huzarów węgierskich i pandurów kroackich, żeby nareszcie wziąć do niewoli olbrzymiego huzara i dostać krzyż zasługi wojskowej.

Wszystko to uszłoby wreszcie w bezpretensjonalnej bajeczce dla zabawy dzieci napisanej, ale po co nadawać takim nieprawdopodobnym bajeczkom tytuł „powieści historycznej?“

*

Wolimy już drugie wydanie „Powieści z tysiąca i jednej nocy,“ wyszłe z druku również nakładem Gebethnera i Wolfa, gdy tam przynajmniej wiemy czego się trzymać.

Stare to, a wiecznie nowe te wszystkie cudne przebłyski wschodniej fantazji.

Ale autor powieści z tysiąca i jednej nocy nie każe nam przynajmniej wierzyć, że podróże Sendlada marynarza, albo wypadki Alebaby i czterdziestu rozbójników są studjami historycznemi...

Za to dzieci i dorośli nawet czytają to z zajęciem, a choć już raz przeczytali, odczytać jednak zawsze gotowi!

*

„Pod wiejskim dachem“, komedja w 5-ciu aktach, oryginalnie napisane przez Józefa Wołowskiego, nakładem Gustawa Senewalda.

Utwór ten nazwalibyśmy raczej obrazem dramatycznym, gdyż rozmiarami przechodzi o wiele komedję a treścią nie dość jej wymaganiom odpowiada.

Idzie tu o wieczną walkę pomiędzy różnemi pokładami sfer społecznych.

Rzecz prowadzona przyzwoicie, w ogólnej treści i szczegółach wierna tytułowi.

Autor stara się o możliwą bezstronność w wywodach, chociaż właściwie do żadnych wyników nie doprowadza.

Czy nie zbyt wiele zostawił domyślności czytelnika?

W każdym razie rzecz, przerobiona z gruntu i zastosowana do wymagań dramatycznych, mogłaby się przydać na scenę.

*

Niewiele powiedzieć możemy o szkicu powieściowym „Tylko doktor.“

Przyjmujemy to jako zadatek prac, które może... kiedyś... lepiej, aniżeli ten początkujący utwór odpowiedzą dobrym chęciom autora.

*

„Faktor hetmański“, powieść zeszłowieczna przez Piotra Jaksę Bykowskiego, zawiera w luźnej formie szereg wspomnień z końca zeszłego wieku, w których główną rolę grają hetman Branicki, Srul Mortko jego faktor i słynny pod owe czasy zawadjaka Janikowski.

Z występujących na scenę osób łatwo się domyśleć, że burdy i ekcesa pijackie stanowią tu najwidoczniejszą treść rzeczy.

Nie wątpimy, że autor kocha przeszłość, posiada nawet umiejętność odtwarzania do pewnego stopnia jej zewnętrznej strony, radzibyśmy jednak żeby był oględniejszym w wyborze przedmiotów których, sporo i o wiele sympatyczniejszych może mu się nastręczyć pod pióro.

Tak przynajmniej czynili autorowie dobrej starej szkoły, do których p. Bykowski pragnie się zaliczyć, bo nawet w tym wieku zepsucia i upadku nie mało sympatycznych rysów znalażby się dało...

Trzeba tylko umieć szukać...

— 8 —

Z sali odczytów.

P. Napoleon Milicer ujął urwany przez p. Złatowicza wątek chemji węgla i przeprowadził go przez szczegóły, najmniej, jak się zdaje, znane naszej publiczności.

Spalając rozmaite ciała organiczne w płomieniu świecy, spostrzegamy, iż pomiędzy pochodzącemi ze świata roślinnego (mąka, cukier, drzewo, bawełna i t. d.) a utworami zwierzęcemi (jedwab', wełna, róg, pióro) zachodzi ta kardynalna różnica, iż ostatnie wydają woń charakterystyczną nadzwyczaj nieprzyjemną. Podobnież nieprzyjemną woń tworzy się z ciał zwierzęcych gnijących. Okazuje się więc, że w ciałach zwierzęcych istnieją jakieś związki, których niema u roślinnych. Trzeba je wykryć i oznaczyć.

Przy gniciu ciał zwierzęcych tworzy się amonjak. Bierzemy ten płyn, otrzymany innym sposobem i zaczynamy badać jego własności, nalawszy go w naczynie umieszczamy ponad nim czerwony papier lakmusowy. Ponieważ papier wkrótce niebieszczeje, choć płynu nie dotyka, więc okazuje się, iż płyn wydziela z siebie jakiś gaz. Zbadajmy ten gaz.

Ogrzewając płyn wypędzamy z niego ten gaz; gdy ogrzewanie trwa dość długo, w naczyniu pozostanie tylko woda, a gaz możemy zebrać oddzielnie po nad rtęcią, dla tego ponad rtęcią, że woda zwykle do tego celu używana, zaraz by ten gaz na nowo pochłonęła.

Dowodzi nam tego następujące doświadczenie. Gdy banię szklanną napełnioną tym gazem połączymy rurką z wodą, woda natychmiast zacznie wpadać z wielkim impetem do bani, jakby tam była próżnia. I rzeczywiście tworzy się tam przestrzeń zbliżona do próżni, woda bowiem natychmiast cały ten gaz amoniakalny pochłania.

Badamy dalej amoniak posługując się jego roztworem wodnym. Jeśli nalejemy doń wody chlorowej lub bromowej spostrzeżemy bardzo silne działanie i wydzieli się gaz nowy, przedstawiający bardzo szczególne własności. Jest bezbarwny, bez smaku i zapachu jak powietrze. Jeśli jednak zanurzymy w nim zapalone drewienko, płomień natychmiast zgaśnie jakby pogrążony w wodę. Widać więc, że gaz ten nie podtrzymuje palenia; podobnież zwierzęta nie mogą w nim oddychać: jest to azot.

W podobny sposób można azot otrzymać ze krwi, mleka i płynnych wydzielin organizmów zwierzęcych; wszystkie zwierzęta, biorąc rzecz chemicznie składają się głównie z węgla, wodoru, tlenu i azotu.

Mając mówić głównie o cjanie, grupie złożonej z azotu i węgla zachowującej się jak pierwiastek, prelegent wykazał bardzo efektownem doświadczeniem istnienie grupy ammonu, złożonej z azotu i wodoru a zachowującej się tak jak metal, i tworzącej z rtęcią amalgamat.

Następnie z węgla zwierzęcego, przy którym pozostała pewna część materji azotowej, otrzymał prelegent przy pomocy potasu, związek zwany cjankiem potasu; w tem doświadczeniu cjan powstał z dwóch swoich części składowych, azotu i węgla.

Nie w ten sposób został cjan odkryty. Nauka odbyła tu drogę od rzeczy więcej do mniej skomplikowanej. Diesbach w 1710 r. odkrył przypadkowo farbę niebieską zwaną błękitem pruskim; po wielu mozolnych badaniach odkryto w tym związku cjan.

Pedagogiczne względy nie pozwoliły prelegentowi traktować przedmiotu w porządku historycznym; zaczął więc od gotowego cjanu, otrzymanego na lekcji przez ogrzewanie cjanku rtęci. Płomień, którym się wywiązujący gaz palił, we środku różowo-fjoletowy a z zewnątrz niebieski, doskonale charakteryzuje cjan. Od barw tych nazwa jego pochodzi, gdyż *kyanos* znaczy po grecku błękitny.

Jest to gaz bez koloru, zapachu szczególnego, bardzo drażniącego nos i oczy; jest bardzo trujący.

Znakomity chemik Scheele odkrył związek cjanu z wodorem, który nazwany został kwasem pruskim. W stanie czystym pali się on jak spirytus a pary jego są nadzwyczaj trujące. Zwierzę, umieszczone w kloszu, pod którym wyparowało kilka kropel tego kwasu, umiera w przeciągu kilkunastu sekund...

Oba fakta stwierdził prelegent na lekcji doświadczeniami— naturalnie ze ostatnie wywołało niesłychane wrażenie.

Lecz nietylko przez płuca działa kwas pruski. Dość puścić kilka kropel czystego kwasu na błonę śluzową, na skórę nawet, szczególniej zadraśniętą, aby się na śmierć prawie niechybną narazić. To też prelegent, który miał palec zadraśnięty, włożył na ręce rękawiczki, aby się od wszelkiego przypadku przy eksperymencie z tak zjadliwym płynem ochronić...

Wspominamy, że kwas pruski i inny z nim spokrewniony (siarkocjanowy) wywiązują się w pewnych warunkach z pestek, migdałów gorzkich, gorczycy czarnej, i że niekiedy substancje te bywają powodem otrucia, oraz wykazawszy podobieństwo pomiędzy zachowywaniem się cjanu a chloru, pomiędzy grupą złożoną a pierwiastkiem, prelegent zajął się dłużej błękitem pruskim, związkiem który dał początek całej chemji cjanu.

Nici bawełniane, zanurzone naprzód w roztworze koperwasu żelaznego a następnie w związku cjanu, pokryły się natężonym błękitnym kolorem i dały słuchaczom jasne choć ogólnikowe pojęcie o tym nad zwyczaj ważnym przemyśle fabrycznym.

Zakończył prelegent swój odczyt wzmianką o wyłomie sprawionym w dawnej hypotezie siły życia przez odkrycie cjanu.

Sądzono, że związki produkowane przez rośliny i zwierzęta nie mogą być sztuką naśladowane, nie mogą być, jak mówią chemicy, otrzymane syntetycznie, a tymczasem okazało się na cjanie, iż rzecz się ma zupełnie inaczej; po tem pierwszem zwycięztwie nad naturą organiczną nastąpiły inne i obecnie chemja może się pochwalić wcale pokaźną liczbą związków otrzymanych syntetycznie.

Prelegent sympatycznie zawsze witany wypowiedział rzecz swoją, jak się ktoś wyraził „po milicerowsku“ a więc z werwą i potoczystością porywającą.

br.

Z teatru.

Dla mężów przyszedł w literaturze czas sprawiedliwego odwetu.

Nacierpieli się biedacy tyle w czasach romantyzmu, odegrali w trójcy małżeńskiej tak potworną lub tak komiczną rolę, wobec namiętności ogłoszonej za jedyne w życiu prawo i w obec przedstawiciela tego prawa—kochanka—tak często musieli schylać głowę, że doprawdy należy im się jakaś in[...]na satysfakcja, prócz pchnięcia szpady danego... lo[...] odebranego.

Taką satysfakcję wymierza im dziś ta sama broń która już tyle ciężkich i krwawych ran zadała— pióro.

Od pewnego czasu literatura wzięła mężów w o[...]piekę i stara się nagradzać im krzywdy wyrządzone w okresie romantyzmu, a znajduje ku temu grunt gotowy w panujących usposobieniach.

Nie dla tego, żeby ludzie stali się moralniejszemi— dalecy jesteśmy od podobnej herezji, ale że żyjemy w czasach pozytywnych, w których wszystko zaczyna nazywać się po imieniu.

Więc choć trójca małżeńska pozostała,—bo zdaje się, że pozostanie na zawsze jako główny dogmat kultu małżeńskiego, uczestnicy trójcy, zamiast tracić czas na filozoficzne wywody, na melodramatyczne frazesy, nauczyli się poprostu rachować między sobą, rozważa na zimno co każdy daje a co bierze w tej przymusowej spółce, i trzeba przyznać, że o[...] rachunek wypada coraz częściej na niekorzyść kochanka.

Już George Sand wyrzekła kiedyś, że najgorszy mąż więcej jest wart od najlepszego kochanka, i choć powiedziała to podstarzawszy już dobrze, ni[e]mniej przecie te słowa, wymykające się autorce „I[n]djany“ były poważnem i pełnem znaczenia hasłem re[...]habilitacji mężów.

Pod tem hasłem występował Augier w imię „zdrowego rozsądku;“ Feuillet igrał z subtelną, salonową kazuistyką małżeńskich przewinień; Dumas oskarżał żony i domagał się głowy winnych z prokuratorską zaciętością, a Sardou bronił mężów jak najzręczniejszy adwokat.

Trzeba przyznać, że Sardou wziął sobie najwdzięczniejsze zadanie.

Istotnie, odejmijmy kochankowi romantyczną a[...] reolę bohaterstwa, a mężowi grozę tyrana z melo[...]dramatu, a odsłonimy w owym odwiecznym dramacie małżeństwa niewyczerpany materjał do komedji, w którym najhojniej może być obdzielony kochanek, jako przemawiający w imię zdyskredytowanych już wielce sentymentów i praw, przez nikogo dziś nie u[...]znawanych.

Używał też Sardou z całą swobodą w swoim re[...]pertuarze owego wdzięcznego materjału; ale żadna może sytuacja między trzema tradycyjnemi w małżeństwie aktorami nie dostarczyła mu tak rozległego pola do komicznych efektów, ile głośna niedawno kwestja rozwodu.

Rozwód—to znaczy kombinacja, w której zamiast *modus vivendi* trojga ludzi pod jednym dachem mogącym przykryć tylko dwoje, występuje konieczność jasnego oświetlenia wzajemnego ich do siebie stosunku, zdefinjowania wartości męża, żony i kochanka, dokładnej charakterystyki tych trzech postaci potrzebnej do rozwiązania węzła, który je rezem krępuje!

Jakaż to wyśmienita sposobność dla pisarza, który tak jak Sardou musi w jednym rysie całego scharakteryzować człowieka!

To też kiedy inni pisali o rozwodzie dzieła, traktaty, broszury,—Sardou rzucił na scenę komedję drgającą tem życiem chwili, które z taką bystrością zwykł chwytać w lot z atmosfery paryskiej.

Jak każdy komedjopisarz z temperamentu, Sardou wie dobrze, że takie palące i do głębi ustroju społecznego sięgające kwestje; jak rozwód nie rozstrzyga się na deskach teatralnych.

Więc w swojej trzyaktowej sztuce „Rozwiedźmy się“ (*Divorçons!*) nie chce nic rozstrzygać, ani nawet kusi się o poważniejsze sprawy rozwodu postawienie—tylko z nieocenionym humorem wyszydza te modne aspiracje rozwodowe, któremi buduarowa moralność osłania chętkę wyemancypowania się z pod wszelkich obowiązków lub nudę wynikającą z bezczynności.

Dla tego komedja Sardou nie ma nawet tego wyższego zakroju którym odznaczają się „Nasi najserdeczniejsi“ lub „Safanduły“; jestto sztuka chwilami o farsę potrącająca, a przecież, taka jest siła prawdziwego talentu komedjopisarskiego, że nawet w takim utworze rozbawionego dramaturga, który tym razem ze swoją sztuką trafił do Palais-Royal, główny rys, psychologiczny motyw akcji zdradzu wytrawnego obserwatora, gruntownego znawcę natury ludzkiej.

W trzecim akcie, nawiasem mówiąc, najsłabszym z całej sztuki, mąż mówi do żony:

— Widzisz moja droga, musisz się z tem oswoić, że w mężu nigdy nie znajdziesz kochanka. Jedyną wadą męża jest to, że jest mężem, tak jak jedyną zaletą kochanka jest to, że jest kochankiem. Prawda to do tego stopnia niezawodna, że jeden i ten sam mężczyzna może być najnudniejszym mężem dla swojej żony i najbardziej interesującym kochankiem dla swojej kochanki...

Te słowa męża stanowią oś, około której obraca się cała sztuka; streszczają one odwieczny rys natury ludzkiej w ogólności, a kobiecej w szczególności: żądzę owocu zakazanego który dopóty smakuje, dopóki jest wzbronionym, a przestaje nęcić od chwili kiedy stał się dozwolonym.

Tak się dzieje między małżeństwem, które nam Sardoua w swojej nowej sztuce przedstawia.

Mąż jest najuczciwszym człowiekiem, kocha bardzo swoją żonę, ale nie widzi konieczności uwielbiać ją po drabinie jak Romeo; żona jest uczciwą kobietą, ale nudzi się i zapomina, że „małżeństwo nie jest miłosną awanturką,“ a kochanek, jak zwykle kochanek, wygląda stosownej chwili.

Ta chwila ma nastąpić, według postanowienia żony, nie prędzej, aż będzie w izbie uchwaloną ustawa o rozwodzie; zniecierpliwiony kochanek próbuje przyśpieszyć ją i przy pomocy zmyślonego telegramu z Paryża rozpuszcza po prowincjonalnem mieście wieść o zatwierdzeniu prawa rozwodowego.

Ale podstęp stał się łapką dla samego kochanka; mąż bowiem udaje, że uwierzył w rozwód, a schwyciwszy adonisa na schadzce u żony, oświadcza, iż gotów jest rozwieść się i dla szczęścia żony oddać ją temu którego ona kocha, który jest przez nią kochany.

Tu następuje w oczach publiczności najzabawniejsza, a w gruncie nader dziwnie prawdziwa zamiana ról.

— To dziwna—mówi żona — teraz kiedy mi wolno, to mię zupełnie nie zajmuje.

Zajmuje ją za to mąż, który przestał być mężem, a staje się kochankiem, a jednocześnie brzydnie jej kochanek dla tego tylko, że wkrótce ma zostać mężem.

Łatwo pojąć, czem taki motyw może być w ręku Wiktoryna Sardou, jak zajmująco rozwijać się musi ta komiczna walka między kochankiem, który napróżno czatował na „moment fizjologiczny,“ a mężem który potrafił w samą porę uchwycić „moment psychologiczny.“

Koroną tej walki jest ostatnia scena drugiego aktu, w której małżeństwo zamienione na parę kochanków, ucieka wziąwszy się pod rączki przed prawdziwym kochankiem, ażeby bez przeszkody użyć zabronionej już teraz swobody.

Szkoda, że po tych dwóch aktach, pełnych dowcipu, finezji i werwy w djalogach, następuje trzeci akt psujący całość trywjalnemi zapępami pospolitej farsy.

Szczegóły tego małżeńskiego sam na-sam w restauracji, chowanie się za parawan, gonitwy z komisarzem policji i gromady garsonów i kuchcików niesmaczne są i wyglądają jak trudne do wytłumaczenia ustępstwa dla publiczności *Palais-Royal.*

Bądź-co bądź sztuka dla pierwszych dwóch aktów wybornie pomyślanych i ze zwykłą *maëstrją* zrobionych, ma wiele szans zostania na długo w repertuarze.

Mówiąc o grze wspomnieć wypada tylko o akcie drugim, bo w pierwszym artyści, oprócz p. Wolskiego, nie natrafili jeszcze na ton właściwy.

P. Ładnowski wziął swoją zadrość trochę za melodramatycznie, pani Hoffmanowa wypowiadała swoje pretensje nieco za szorstko i z pominięciem delikatniejszych odcieni.

W drugim akcie każdy znalazł się na swojem miejscu.

P. Ładnowski odzyskał swobodę i lekkość, pani Hoffmanowa była bardzo ożywioną i subtelnie wszystkie intencje autora akcentowała, tworząc w kilku scenach z mężem i kochankiem wyraźną postać, która z początku niejasno się rysowała.

P. Wolski był wyśmienitym od początku do końca sztuki.

Komizm szczery, swobodny, artystycznie umiarkowany, tryskał z całej roli kochanka świadczącej o postępach i o rozwijającym się talencie artysty.

W. B.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W sferach administracyjnych, jak donoszą dzienniki rossyjskie, ma być z kolei rozbierana sprawa uorganizowania drobnego kredytu dla włościan.

= *Porjadok* dowiaduje się, iż przyjmowanie uczniów do gimnazjów wojskowych od d. 1-go sierpnia 1882 roku dokonywać się będzie na nowych zasadach.

= Radzie państwa przedstawiony będzie niebawem, jak się dowiadują *Nowosti,* wypracowany już projekt ustawy o pracy małoletnich w fabrykach, ustanawiający obowiązkowe ich nauczanie. Dzieciom do lat dwunastu zabroniono pracować w fabrykach, do lat zaś ośmnastu nie dłużej nad godzin 10 na dobę, nigdy jednak w nocy. Dla przestrzegania tych przepisów ustanowieni będą inspektorowie fabryczni. Ustawa ma wejść w życie z dniem 13-tym czerwca roku przyszłego.

= Jeden z oddziałów rossyjskiego technicznego Towarzystwa wystąpił do ministerstwa skarbu z przedstawieniem, aby na posady okręgowych nadzorców akcyzy mianowani byli tylko kandydaci, którzy ukończyli wydział fizyczno-matematyczny albo instytut technologiczny i ażeby pierwszeństwo w tej mierze służyło znającym praktycznie fabrykację cukru; wniosek ten opiera się na tem, iż przy zastosowaniu nowych przepisów co do pobierania akcyzy od cukru okazało się, że nadzorcy zupełnie nie są obznajmieni z fabrykacją cukru, na czem szkodę głównie ponosi skarb.

= Z powodu, iż prowadzenie przez kancelarje więzienne statystyki więziennej w całej rozciągłości na przepisanych przez główny zarząd więzień szematach okazało się niemożliwem i w praktyce dla urzędników niedogodnem, główny zarząd więzień postanowił zmniejszyć swoje wymagania i zredukować je do dwóch szematów, a mianowicie: o ludności więzień i o ruchu chorych w więzieniach.

= Z dniem 1-ym stycznia 1882 roku wprowadzony będzie do taryfy komunikacji bezpośredniej pomiędzy stacjami drogi warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko bydgoskiej, łódzkiej i drogi nadwiślańskiej dodatek czwarty, zawierający zmiany w taryfowaniu niektórych przedmiotów, przewożonych w komunikacji stacyj Mława *transito* lub Iłowo *transito* ze stacją Łódź; jednocześnie z wprowadzeniem powyższego dodatku zniesione zostaną odpowiednie opłaty przewozowe obniżone.

= Ekspedytorom na kolejach żelaznych polecono rozporządzenia władzy zapisywać do ksiąg nazwiska wysyłających i odbierających przewożony spirytus, datę i numer świadectwa, za którem przesyła się transport, nadto ilość procentu wysyłanych spirytualij, jakie są wykazane w wyżej rzeczonych świadectwach przewozowych.

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 20-go do 26-go listopada r. b. Urodziło się: chłopców 153, dziewcząt 130, razem 283 (więcej o 26 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 23, dziewcząt 24, razem 47 (więcej o 9 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 12 (chłopców 2, dziewcząt 10). Co do religji: katolickiej 187, prawosławnej 10, ewangielicko-augsburskiej 12, ewangielicko-reformowanej 1, wyznania mojżeszowego 83. Zmarło zaś: mężczyzn 131, kobiet 98, razem 229 (mniej o 1 niż w tygodniu poprzedzającym). Z przyjezdnych zakończyło życie: mężczyzn 3, kobiet 2, razem 5 osób. Dzieci do lat pięciu zmarło: chłopców 70, dziewcząt 59, razem 129 (więcej o 6 niż w tygodniu ubiegłym). Najwięcej zmarło w cyrkule V/VI—43, najmniej w cyrkule XII—9. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: zapalenie oskrzeli i płuc 33, ospa 30, suchoty płuc 23, nieżyt kiszek 20, płonica (szkarlatyna) 14, uwiąd schyłkowy 10, tyfus brzuszny 8, błonica i dławiec 7, zapalenie nerek 4. Z niewiadomych przyczyn zmarło 2 osoby (mężczyzna 1, kobieta 1). W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 149 (więcej o 51 niż w tygodniu poprzednim), mianowicie: w kościele katolickim 106, prawosławnym 7, ewangielicko-augsburskim 12, ewangielicko-reformowanym 3, wyznania mojżeszowego 21.

= W ciągu tygodnia od 20-go do 26-go listopada r. b. dostawiono na targ prazki w ogóle 1,249 sztuk bydła (mniej o 5 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego: wołów 1,166, krów 46; bydła miejscowego: wołów 17, krów 20. Z bydła stepowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 1,046, krów 25; na prowincję: wołów 120, krów 21. Z bydła miejscowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 15, krów 4; na prowincję: wołów 2, krów 20. Krów dojnych było 16 (mniej o 9 niż w tygodniu poprzedzającym). Przypędzono wieprzów 1,800, z czego sprzedano do Prus i na prowincję 700, cieląt 540. Przewieziono przez rogatki mięsa wołowego pudów 2,663, wieprzowego 176, baraniego 406, cielęcego 47, razem 3,292 pudów (więcej o 31 niż w tygodniu upłynionym). Mięso wołowe płacono za funt po kop. 14, cielęce po kop. 16½, wieprzowe po kop. 17, baranie po kop. 12½ (drożej o 1 kop. niż w tygodniu poprzednim). Funt chleba razowego kosztował 3 kop., pytlowego 4¾ kop., bułek zwyczajnych 8 kop., lepszych 10 kop. Sążeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 17, miękkiego po rs. 15. Za czetwert węgla kamiennego żądano rs. 1 kop. 67½ i rs. 1 kop. 55.

= Na jednym z nowo założonych rynków targowych na Pradze pod nr. 150a wzniesione zostały dwie oficyny na pomieszczenie sklepów, oraz osobne pomieszczenie dla wagi miejskiej.

= W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie oddziału tanich kuchni, na którem dopełniono wyboru członków zarządu. Większością głosów powołani zostali: na wice-prezesów—pp. Lewandowski i Łapiński; na dyrektorów: kuchni nr. 1—p. Juszczyk, kuchni nr. 2 — p. Sobolewski; na wice-dyrektorów — pp. Jakobi i Gautier; na kasjera — p. Feist, na sekretarza—p. Pronaszko; na kontrolerów — pp. Bobakowski i L. Herkner. P. Sobolewski odmówił stanowczo dalszego pełnienia obowiązków dyrektora taniej kuchni nr. 2. Tymczasowo do nowego wyboru obowiązki dyrektora pełnić będą kolejno członkowie oddziału. P. Gautier przedstawił wreszcie pożyteczny projekt, aby oficjaliści tanich kuchni składali 6% od swych płac do kasy przezorności dla zapewnienia sobie funduszu emerytalnego lub jednorazowego kapitaliku. Wniosek ten nie znalazł poparcia (?).

= W dniu 1-ym b. m. w szkole felczerów cywilnych, w obecności prof. H. Łuczkiewicza i nauczycieli drów Wilczkowskiego, Nowakowskiego i dentysty Ziemiańskiego, odbył się egzamin na stopnie felczerskie. Uzyskali stopnie: *a) Felczera starszego:* 1) Antoszczuk Jan, 2) Chmielewski Juljan, 3) Erhlich Mojżesz, 4) Glazer Jakób, 5) Konarski Ludwik, 6) Moszkowicz Markus, 7) Moszkowski Dawid, 8) Wiśniewski Fajwel. *b) Felczera młodszego:* 1) Abramowicz Pinkus, 2) Chromiński Teofil, 3) Filipowicz Aleksander, 4) Gelbard Gierpon, 5) Grynsztajn Abram, 6) Kaczorkiewicz Antoni, 7) Krakowski Adolf, 8) Owłoczyński Paweł, 9) Rouf Jan, 10) Sompoliński Maurycy, 11) Suchowicz Franciszek i 12) Rudawer Samuel.

= W niedzielę dnia 4 grudnia r. b. odbył się egzamin w szkole niedzielno-rzemieślniczej nr 9 przy ulicy Żelaznej. Nagrody w książkach otrzymali: z klasy wstępnej—Rutkowski Franciszek; z klasy pierwszej—Teichen Antoni, Rudzki Jan, Szaniawski Stanisław; z klasy drugiej — Jarząbek Ludwik, Makowiecki Antoni, Krebs Jan; z klasy trzeciej — Świątkowski Teofil, Jezierski Aleksander, Detyniecki Wincenty, Grzyczyński Franciszek. Listy pochwalne otrzymało 20 uczniów. W ciągu ubiegłego roku zapisanych było 691 uczniów.

= W dniu 29 b. m., o godzinie drugiej po południu, odbędzie się w Warszawie nadzwyczajne ogólne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa zakładów górniczych starachowickich.

= Jutro o godzinie 7-ej wieczorem, w sali resursy kupieckiej, p. Wł. Leppert wypowie rzecz „o sztucznem otrzymywaniu związków organicznych“.

= *Kur. Por.* donosi, iż Stawiarska, która wskazała p. Landau'owi właściwych sprawców kradzieży, zamyśla dochodzić na drodze cywilnej przyrzeczone

go jej wynagrodzenia w sumie rs. 10,000; skarga opartą będzie na tej zasadzie, iż pokwitowanie Stawiarskiej, jako mężatki, bez asystencji męża, jest nieważnem.

= Donoszą nam z Piotrkowa, iż b. kasjer magistratu tamecznego K., który zbiegł za granicę po sprzeniewierzeniu sumy rs. 25,000, ujęty został w Austrji i do Piotrkowa dostawiony.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś i jutro w teatrze rozmaitości „Rozwiedźmy się" Sardou.

* Dowiadujemy się, iż panna Ewelina Syrwidówna, b. primadonna opery włoskiej w Petersburgu, zaangażowaną została przez dyrekcję teatrów warszawskich na sześć gościnnych występów.

* W tych dniach przybył do Warszawy z zamiarem wystąpienia na scenie naszej, p. Apollo Lubicz, b. reżyser i uzdolniony artysta teatru lwowskiego.

* Jutrzejszy koncert Towarzystwa muzycznego zapowiada się nader świetnie.

Prócz siòstr Jadwigi i Wandy Bulewskich, o których występach za granicą tylokrotnie wspominaliśmy, przyjmie w wieczorze udział p. Emma Morin-Pons, uczennica Viardot Garzia, p. Szczepkowska i p. Pistorówna.

Czynne też będą chóry Towarzystwa muzycznego i orkiestra pod dyrekcją Zygmunta Noskowskiego.

= „Jaskółka."

P. St. Rewieński przysyła nam następujący opis oryginalnego zaiste wynalazku p. Grubińskiego, o którym wczoraj pokrótce wspomnieliśmy, a który szersze zajął pole.

„Zadanie, jakie sobie wynalazca postawił, polega na zbudowaniu przyrządu do lokomocji służącego, którego ciężar zredukowany jest do *minimum* i który wskutek tego wymaga jak najmniejszej siły pociągowej, zajmując przytem tak mało miejsca na długość i na szerokość, że może się zwracać prawie na miejscu i być użytym na najwęższych drogach.

Przyznać należy, iż zadanie to w zupełności rozstrzygniętem zostało.

„Jaskółka" na gładkiej i równej drodze funkjonuje wybornie; czy zdoła zwycięzko wyjść z prób w mniej pomyślnych warunkach odbytych, przyszłość to pokaże.

Zasadą konstrukcji „Jaskółki" jest ruch kółka podtrzymującego pionowe ciśnienie ciężaru siedzącego człowieka, na szynę bez końca, po której toż kółko się toczy jak po relsie kolei żelaznej.

Szyną tą jest oczywiście koło o wielkiej średnicy, bez piasty i sprych, w którego środku umieszczone jest resorowe siedzenie, zbudowane na wzór koziołków w żniwiarkach i kosiarkach.

Nogi powożącego spoczywają na podporach umieszczonych na pręcie, którego przedłużenie z obu stron stanowi osie dwóch kółek bocznycg o znacznie mniejszych średnicach, służących do utrzymania równowagi.

Zaprząg składa się nie z chomonta, spoczywającego jak zwykle na karku i łopatkach konia, lecz z kulbaki czyli terlicy, której ławki, na wojłokowej podkładce i czapraczku leżą po obu stronach grzbietu konia.

Terlica jest podpięta dwoma popręgami; do popręgów pod brzuchem konia umocowuje się za pomocą śrubek pręt, który łącznie z przyrządem znajdującym się na wierzchołku terlicy, po nad grzbietem konia, służy do utrzymania w stałem położeniu roztwieranej pionowej obręczy, do której z boków przymocowują się holoble, osadzone wysoko, tak że z poziomem drogi tworzą linję równoległą.

Sposób ten zaprzęgu działa zatem tak, jak gdyby człowiek, chcąc uciągnąć mały wózek, nie nakładał sobie szlei na ramiona, lecz opasał się pasem i do niego zaczepił pociągowe postronki.

Cały powozik waży zaledwie sto kilkanaście funtów, obciążony zatem przeciętnym ciężarem człowieka, około stu ośmdziesięciu funtów wynoszącym, przedstawi w ogóle około 300 funtów ciężaru, któremu każdy kucyk podołać może.

Tu jedna jeszcze uwaga.

Autor opisu reklamującego ten nowy wynalazek przesolił trochę w bezwzględnych pochwałach. Gdyby bowiem ten opis przetłumaczyć żywcem na język angielski, mielibyśmy zupełne prawo sądzić, że my mamy w ręku jeden z najdoskonalszych okazów humbug'u amerykańskiego.

Nawet w reklamie trochę więcej prostoty i powściągliwości nie wadzi wcale..."

= W sprawie spisu jednodniowego.

Z urzędowego źródła dowiadujemy się, iż do dnia wczorajszego, z pomiędzy 42 przewodniczących okręgów spisowych, 39 złożyło już, stosownie do wezwania sz. prezydenta, listy delegowanych oddziałowych.

Że wszakże z prywatnych źródeł wiadomo nam, iż spóźniający się trzej przewodniczący mają już komplet delegowanych zapewniony, a tylko z powodów formalnych obowiązku swego dopełnić nie mogli, dziś więc stanowczo wiedzieć możemy, iż do uzupełnienia całych kadrów organów spisowych, brak tylko kilkunastu ludzi dobrej woli.

Faktycznie bowiem, tylko oba okręgi na Pradze dotąd niezupełnie są skompletowane, nie wątpimy jednak, że między naszą młodzieżą akademicką znajdzie się jeszcze tych kilkunastu brakujących i że i tam w ciągu dni kilku organizacja się uzupełni.

Magistrat ze swej strony pośpiesza z wygotowaniem nominacyi dla delegowanych, a takowe w miarę przedstawienia listy przez przewodniczących zaraz nazajutrz na ich ręce rozsyła.

Osoby więc, które podjęły się obowiązków delegowanych, zgłaszać się powinni do przewodniczących właściwych okręgów, dla odebrania swoich nominacyj, nie czekając, aż po to wezwane zostaną.

Tak więc wbrew przewidywaniom pessymistów, w ciągu kilku tygodni znalazło się w Warszawie ośmiuset kilkudziesięciu obywateli, którzy podjęli się honorowego obowiązku delegowanych oddziałowych „spisu jednodniowego".

Że zaś za tydzień już i wszystkie potrzebne do niego druki gotowe będą — zdaje się więc nie ulegać żadnej wątpliwości, że spis ten ludności będzie mógł się odbyć, jak podkomitet przewodniczących zaproponował w dniu 9 lutego roku przyszłego.

Wobec tego przypomnieć musimy wszystkim mieszkańcom miasta, a przedewszystkiem na święta rozjeżdżającej się za dwa tygodnie młodzieży szkolnej, że jedną z rubryk spisu jednodniowego stanowi „data urodzenia mieszkańca", że zatem pożądanem jest, aby każdy takowej dokładnie nieznający lub niepamiętający przed czasem gdzie wypada o niej się dowiedział i jeżeli pamięci swej nie dowierza, zanotował ją sobie.

Delegowani oddziałowi obowiązani są, wedle instrukcji, na pewien czas przed dniem spisu, zebrać dokładne wiadomości o domach i lokalach do ich oddziałów należących i w tym celu na gruncie przedsięwziąć pewne badania.

Ażeby zaś przy tej sposobności chętną pomoc wszędzie znajdowali, powinni legitymować się udzieloną im przez magistrat urzędową nominacją z pieczęcią tegoż.

Z drugiej strony pewni jesteśmy, że w ten sposób do swej czynności legitymującym się organom spisu, tak administratorowie domów, jak i wszyscy mieszkańcy chętnie żądane objaśnienia udzielać będą.

Ktoby inaczej postąpił, samby sobie wystawiał świadectwo ubóstwa umysłowego.

Jedynym jak wiadomo celem „spisu jednodniowego" jest zebranie jaknajzgodniejszych z prawdą wiadomości o mieszkańcach miasta — na których to danych opartą być musi wszelka dla ich dobra praca w przyszłości.

O tem nie zapominajmy!

= Nowe budowle.

Zapisujemy tu kilka ostatnio wydanych pozwoleń na wzniesienie nowych budowli w Warszawie.

Pod nr 151 przy ulicy Targowej na Pradze ma być wzniesiony dom frontowy piętrowy z trzema takiemiż oficynami.

Na Żytniej pod nr 2529, dom frontowy dwupiętrowy.

Na Muranowskiej pod nr 2191D, dom frontowy trzypiętrowy, oficyna, trzy oficyny dwupiętrowe, oprócz tych na ścianach istniejącej oficyny dwupiętrowej przybudowane będzie trzecie piętro.

Przy ulicy Wilczej pod nr 503 lit. b., dom frontowy dwupiętrowy.

= Ospa i dyfterja.

Pomimo wszelkich zaprzeczeń, choroby te nieopuszczają naszego miasta.

Wypadki zapadnięcia na ospę pojawiają się prawie we wszystkich częściach miasta.

Wczoraj np. notowano je na ulicach: Smoczej, Krochmalnej, na Lesznie i w dwóch krańcach przedmieścia Pragi.

Wypadki dyfterji notowano na Sliskiej i na Marszałkowskiej.

= Przestroga.

W ostatnich czasach mnóstwo kolporterów kręci się po mieście, sprzedając za bezcen wydanie dzieł Zygmunta Kaczkowskiego.

Łatwowierni bez przeglądania wnętrza, bacząc na nizką cenę, chętnie nabywają... zwykłą makulaturę za całość!

Objaśniamy, że pierwsze tomy wydawnictwa są wyczerpane i nie sprzedają się oddzielnie, otóż domorośli spekulanci, mając podostatkiem tomu VIII, wyskrobują zręcznie V, tworząc dowolne cyfry pierwszych tomów.

W ten sposób „złapał się" jeden z naszych dobrych znajomych, który zapłacił za egzemplarz niekompletny dosyć tanio, lecz gdy go zechce uzupełnić, będzie musiał doliczyć tyle, iż całość wypadnie mu bardzo drogo...

= Z bruku.

Oszuści i wyzyskiwacze w Warszawie są prawdziwie niezmordowani.

Co dzień dowiadujemy się o nowej ich sprawce, której ofiarą padają łatwowierni lub lękliwi.

Onegdaj naprzykład jedna ze znajomych nam pań otrzymała list z wyraźnem żądaniem złożenia w miejscu umówionem znacznej kwoty.

Kiedy się to skończy?

= Zawcześnie!

Wczoraj na zbyt wątłym lodzie przy brzegu warszawskim Wisły ślizgał się kilkunastoletni Józef G.

Ślizgał się zawzięcie dopóty, aż się nareszcie lód załamał i G. wpadł do rzeki.

Przechodzący tamtędy Piotr W., podoficer litewskiego pułku lejbgwardji, nie zważając na niebezpieczeństwo, rzucił się do wody i wyciągnął nierozważnego amatora ślizgawki żywym i zdrowym.

Chłopca oddano rodzicom.

= Usiłowanie samobójstwa.

Do jednego z zakładów kąpielowych przybył wczoraj J. D., który chciał sobie odebrać życie przez powieszenie się na wieszadle od rzeczy.

Spostrzegła to jednak służba łazienek i do cyrkułu „p. samobójcę" odstawiła.

Śledztwo w toku.

= Spis jednodniowy na prowincji.

Wspominaliśmy już, iż w Piotrkowie wskutek inicjatywy miejscowego nauczyciela gimnazjum, p. J. Kańskiego, ma się odbyć wkrótce jednodniowy spis ludności.

Przygotowawcze czynności spisu powierzone zostały znów p. Kańskiemu, któremu Piotrków zawdzięcza już jednodniowy spis ludności, zarządzony w tem mieście 16-go grudnia 1871 roku.

W razie dokładnego wypełnienia szematów spis ten powtórzony po upływie lat dziesięciu może dać ważny materjał statystyczny.

Koszt spisu w roku 1871 wynosił podobno około rs... pięć!

= Jasnowidzący.

W Pustoi (gubernia Suwalska), jak mówią i co się już nawet przecisnęło do dzienników, zjawił się oryginalny chłopak.

Liczy on lat czternaście, na imię mu Janek, a nazwiska nie ma, bo niewiadomo kto jest jego ojcem.

Janek przepowiada przyszłość i leczy różne choroby.

Do Janka, jak to zwykle bywa, najpierw poczęli się garnąć włościanie, później surdutowi, dziś podobno odwiedza go intelligencja?!

Wraz znalazł się sprytny przedsiębiorca, który postanowił cudowne własności dziecka na swoją korzyść wyzyskać...

Przedsiębiorcą jest miejscowy karczmarz.

Policja wdała się już w tę sprawę.

= W kłótni.

W Macieczynie (w pow. pinczowskim) strażnik pograniczny Nikołajew pokłócił się w domu jednego z tamecznych włościan z dziewiętnastoletnią dziewczyną Marjanną Bodziorówną.

Nikołajew uniesiony gniewem wyjął rewolwer i wystrzelił.

Marjanna upadła śmiertelnie raniona.

Życiu jej zagraża silne niebezpieczeństwo.

= Wypadki.

* Przy ulicy Bolešć pod nr 3, Józef K., pokłóciwszy się z Franciszkiem L., w gniewie uderzył go butelką w głowę i ranił silnie.

Rannego odwieziono do szpitala.

* Na przechodzącego pomiędzy ulicami Solną i Ogrodową Adolfa K. napadli jacyś robotnicy i pobili go bardzo silnie, tak, iż prawie bezprzytomnego odwieść musiano do szpitala.

* W sieni domu nr 10 przy ulicy Chłodnej znaleziono podrzucone dziecię płci męskiej.

— W dniu dzisiejszym, jako w pierwszym dniu ciągnienia 5 klasy 137 loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły na następujące numera: nr 6033 wygrał rs. 2,000 w kantorze Gotheinera w Sieradzu, nr 8057 rs. 2,000 u kolektorki Kornfeldtowej w Warszawie, nr 13,490 rs. 2,000 u kolektora Winterroka w Warszawie, nr 14,371 rs. 2,000 u kolektora Szymkiewicza w Kaliszu, nr 2644 rs. 1,000 u kolektora Nussbauma w Warszawie, nr 4328 rs. 1,000 u kolektora Tymińskiego w Lublinie, nr 10,828 rs. 1,000 u kolektora Gantzwohla w Warszawie, nr 12,275 rs. 1,000 u kolektora Szymkiewicze w Kaliszu, nr 15,578 rs. 1,000 u kolektora Altera w Mławie, nra 1318, 4775, 11,724 i 16,093 po rs. 400.

— Odebrawszy od p. Aleksandra Jackowskiego, zarządzającego drukarnią magistratu m. Warszawy zgubione pieniądze, składam rs. 5 na nędzę wyjątkową. *M.*

— Z powodu odbytego sądu polubownego, pan Abram Zwayer składa na ręce sędziów pp. M. L., T. K. i K. L. rs. 100 do podziału pomiędzy biednych.

Z sumy tej zgodnie z życzeniem ofiarodawcy wręczono rs. 15 pani K. dla rozdzielenia biednym stosownie do jej uznania, resztujące zaś rs. 85 panowie sędziowie pozostawiają w redakcji pisma naszego przeznaczając: rs. 25 na kasę pomocy dla osób pracujących na polu naukowem, rs. 25 na wpisy dla biednych uczniów gimnazjalnych bez różnicy wyznań, rs. 25 na szkołę p. Dicksteina, rs. 10 na ochronę solecką dla izraelitów.

— Na posiedzeniu Rady opiekuńczej cyrkułu X-go w dniu onegdajszym w lokalu instytutu oftalmicznego, w obecności prezesa W. T. D. księcia J. T. Lubomirskiego odbytem, jednomyślnością wybrano: na prezydującego opiekuna p. Maurycego Piaseckiego, na zastępcę p. Wiktora Marenża, na kasjera p. Franciszka Rydzykowskiego i na sekretarza p. Konrada Sąchockiego.

Nekrologja.

† W osadzie Raciąż odbędzie się dnia 12-go grudnia r. b. poświęcenie pomnika ś. p. **Bolesława Nawrockiego,** pomocnika sekretarza sądu handlowego, oraz żałobne nabożeństwo, na które strapiona matka wraz z pozostałemi dziećmi zaprasza kolegów, krewnych i znajomych. —3100—

† We środę, dnia 7 b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Mackiewicza,** b. gubernatora, odbędzie się w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **11-tej** zrana, wotywa żałobna, na którą pozostała żona z córką i synem zaprasza krewnych i przyjaciół. —30912—

† We środę, dnia 7 grudnia, za duszę ś. p. Franciszka **Zakrzewskiego,** i małżonki jego Agnieszki z Łubieńskich odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **9 i pół** zrana, na którą pozostała córka zaprasza rodzinę i znajomych. —31004—

† W dniu 7 b. m., we środę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, odprawi się msza św. za spokój duszy ś. p. Marji **Andrychiewicz,** panny, zmarłej w wieku lat 25, we wsi Brzysce, w guberni radomskiej, na którą pozostały stryj zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —30982—

† We środę, dnia 7 b. m., jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Emilji z Mickaniewskich **Boutfał,** odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Karola, przy ulicy Chłodnej, o godzinie **8-ej** zrana, na które córki proszą krewnych i przyjaciół. —30872—

† Za duszę ś. p. Emilji z Zeltów **Trapszo,** wdowy po Michale Trapszo, zmarłej dnia 2 b. m. w Lublinie, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-tej** zrana, jutro dnia 7 b. m., na które pozostałe dzieci z zięciem i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —31020—

† Ś. p. Ludwik **Śliwowski,** radca stanu, b. sędzia apelacyjny, emeryt, opatrzony św. Sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarł w dniu 5 b. m., przeżywszy lat 75. W ciężkim smutku pozostali córka, syn i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 7 b. m., we środę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —31033—

† Ś. p. Ludwik **Savary,** opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności. Pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 7 grudnia, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —31024—

† W dniu 5 grudnia r. b., opatrzona św. Sakramentami, zakończyła życie Marjanna z Kossobudzkich 1-go ślubu **Wojciechowska,** 2-go **Budzyńska,** w wieku lat 70. Pozostały syn w nieobecności córki i wnuków zaprasza familję i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 7 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Jana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **12-ej** w południe, na cmentarz powązkowski. —31025—

† Ś. p. Joanna z Wojciechowskich **Kazimirus,** wdowa, obywatelka miasta Warszawy, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w wieku lat 39. W głębokim smutku pogrążona matka i brat zapraszają krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo w dniu 7 grudnia, we środę, o godzinie 11-tej zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —30978—

† Jutro, dnia 7 b. m., jako w jedenastą rocznicę śmierci ś. p. Pulcherji ze Smolińskich **Smoleńskiej,** odprawione będzie żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostali synowie wraz z żonami i wnukami zapraszają krewnych i przyjaciół. —31049—

† Pochowanie zwłok ś. p. Stanisława **Vogdta,** doktora medycyny, zmarłego w Sosnowcu, nastąpi jutro, we środę, dnia 7 grudnia, o godzinie **1-ej** po południu, na stacji drogi żelaznej Radomsk, na który to obrząd pozostała wdowa z córką zaprasza rodzinę, znajomych i życzliwych. —31062

† Przejęci głęboką wdzięcznością za okazane nam współczucie przy oddaniu ostatniej chrześcijańskiej posługi ś. p. Józefowi **Michniewicz,** wszystkim składamy niniejszem najserdeczniejsze staropolskie „Bóg zapłać."

—21021— *Ciężko strapiona żona wraz z dziećmi.*

Telegramy własne
Kurjera Warszawskiego

Wiedeń 6 go grudnia.

Minister spraw zewnętrznych hr. Kalnoky wyjechał z Petersburga w dniu wczorajszym.

Petersburg 6-go grudnia.

Praw. wiest. zamieszcza nominację koniuszego Emanuela Naryszkina na ochmistrza Najwyższego Dworu i prezesa kancelarji przybocznej.

Petersburg 6-go grudnia.

Wczoraj pociągiem wieczornym przybył tu z Odesy jenerał-gubernator kraju nowo-rosyjskiego jenerał-adjutant ks. Dondukow-Korsakow, wezwany przez rząd drogą telegraficzną.

Przyjazd jego wiążą z nowemi kombinacjami administracyjnemi.

Petersburg 6-go grudnia.

Pojutrze w 5 departamencie rządzącego senatu toczyć się będzie sprawa przeciwko b. gubernatorowi mińskiemu r. t. Tokarewowi.

Sprawa ta miała być roztrząśniętą przed miesiącem, ale została odłożoną.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

⨯ **Paryż** 4-go grudnia. — Zmarł tu dr Paweł Briquet, członek Akademji francuskiej.

⨯ **Paryż** 4-go grudnia. — Z Calais donoszą, iż podczas ostatniej burzy prawie wszystkie barki rybackie zostały zaskoczone na morzu. Wiele z nich schroniło się do Ostendy. O 29 brak wiadomości jakichkolwiek.

⨯ **Paryż** 4-go grudnia. — Grevy podpisał dekret stanowiący, iż nauka religji przestaje być przedmiotem obowiązującym w liceach i zakładach naukowych drugiego rzędu; rodzice z początkiem roku powinni oświadczyć, czy dzieci ich mają uczęszczać na naukę religji czy nie.

⨯ **Rzym** 4-go grudnia. — Kardynał sekretarz stanu zaprosił piśmiennie ciało dyplomatyczne na uroczystość kanonizacyjną. Dnia 7 b. m. w kościele św. Piotra odbędzie się nabożeństwo, na którem będą obecni wszyscy kardynałowie i przybyli tu książęta kościoła. Kazanie wypowie kardynał-wikarjusz. Komisja kardynalska pod przewodnictwem kardynała Schwarzenberga rozejrzy się w położeniu i dochodach Stolicy Apostolskiej. Wczorai przybyła tu wielka karawana francuskich pielgrzymów pod wodzą wicehrabiego de Damas.

⨯ **Genewa** 4-go grudnia.—Drugi międzynarodowy kongres umiejętności etnograficznych rozpoczaie tu sweje obrady w dniu 2-gim kwietnia 1882 roku.

⨯ **Londyn** 4-go grudnia.—W Dunecht-House w Szkocji zrabowano zwłoki zmarłego niedawno we Florencji Earla of Crawford i Balcares.

⨯ **Londyn** 4-go grudnia. — Zaślubiny ks. Leopolda Albany z księżniczką Wałdeck Heleną odbyć się ma w marcu roku przyszłego w kaplicy św. Jorzego na zamku windsorskim.

⨯ **Berlin** 4-go grudnia.—W Serbji przystąpiono obecnie do wykonania uchwał traktatu berlińskiego co do równouprawnienia rozmaitych stowarzyszeń religijnych.

⨯ **Wiedeń** 4-go grudnia.— W maju roku przyszłego urządzony tu będzie międzynarodowy kongres szachowy.

⨯ **Praga** 4-go grudnia.—W sejmie ma być wkrótce przedstawiony projekt ustawy dotyczący święcenia niedziel.

⨯ **Odessa** 4-go grudnia.—Wskutek coraz częściej przytrafiających się napadów na ulicach i w kramach, szczególniej wieczorem, wydano stróżom stosowne instrukcje na czas wieczorny.

Przegląd polityczny.

Pierwsza porażka ks. Bismarcka w niemieckiej radzie państwa dała powód do żywego rozumowania w kołach parlamentarnych i w prasie.

Co prawda, podczas głosowania brakło wielu członków frakcji bawarskiej, ale i ich obecność nie byłaby przeważyła szali na stronę wniosku rządowego.

Centrum pokazało ks. Bismarckowi, że o ile może mu być użytecznym, o tyle też w danym razie może być niebezpiecznym przeciwnikiem.

Ogółem podczas głosowania nad utrzymaniem rady ekonomicznej brakowało 145 posłów, którzy w części pośpieszyć musieli na sejm bawarski, w części na inne prowincjonalne sejmy, obradujące w tym czasie.

Pomiędzy przeciwnikami wniosku byli polacy, stojący w tym wypadku po stronie postępowców, secesjonistów i partji ludowej.

Centrum podniosło się przy głosowaniu. Cały ten rezultat był jednym więcej charakterystycznym wykładnikiem dzisiejszej sytuacji i świadczył tylko, że pomiędzy ks. kanclerzem a środkiem do stanowczego porozumienia się nie przyszło, i że środek stara się podnieść cenę swej wartości, dając księciu do poznania swą siłę i niebezpieczny wpływ w pewnych parlamentarnych kombinacjach.

Cesarz Wilhelm powoli powraca do zdrowia; na dzień wczorajszy zapowiedziane było posłuchanie prezydenta rady państwa u sędziwego monarchy.

Lekarze wzbraniają ciągle jeszcze zajmować się cesarzowi sprawami państwa i zalecają spokój; zwróciło to uwagę powszechną, iż książę kanclerz w charakterze służbowym konferuje od pewnego czasu z następcą tronu, który jak wiadomo — usuwał się dotąd dyskretnie od wszelkich spraw politycznych, nie chcąc nawet dawać pozoru, że sięga po władzę, przynależną mu i przeznaczoną w przyszłości.

Z powodu tak wiele w Niemczech dyskutowanej kwestji przesiedlenia się papieża z Rzymu wyszła obecnie w Paryżu sensacyjna broszura pod tyt. „*La situation du Pape*".

Wspominaliśmy już mimochodem o ukazaniu się tej publikacji, której autor domaga sie przeniesienia dworu i rządu królewskiego do Florencji i powrócenia Rzymu i Civita Vechi Ojcu św.

Wniosek ten poparty jest wszelkiemi możliwemi argumentami z polityki, dyplomacji, historji, a nawet geografji.

Autor przypomina mocarstwom traktatowym obowiązek zabezpieczenia pozycji i władzy papieskiej. Opuszczenie Rzymu przez Leona XIII jest tylko kwestją czasu, a Niemcy zapewne nie pozostaną obojętne wobec tak ważnej ewentualności.

Liberalne dzienniki niemieckie zwracają wszystkie uwagę na tę okoliczność, że ks. Bismarck interpelację Virchowa co do pogłosek o przeniesieniu stolicy papiezkiej pominął zupełnem milczeniem.

Post, dziennik dosyć często inspirowany w ważniejszych sprawach politycznych, w jednym z ostatnich artykułów swoich wyraził na powyższą sprawę pogląd zgodny z duchem wspomnianej broszury.

„Katolicyzm, pisze *Post,* jest w całej swojej istocie religją, która dla swego kościoła i widomej jego głowy potrzebuje koniecznie majestatu ziemskiej potęgi. Namiestnik króla królów nie może się korzyć przed żadnym władcą tego świata. Katolicyzm nie potrafi utrzymać wiary w siebie, jeżeli Rzym przestanie być miastem świętem i jeżeli w niem nie będzie można widzieć papieża w otoczeniu całego majestatu. Papież jako więzień w Rzymie jest dla katolickiego uczucia o wiele znośniejszym od papieża, któryby był tylko tolerowanym i poddanym zwyczajnym policyjnym i państwowym ustawom.

„Dzisiaj ojciec św. jest dobrowolnym więźniem i to ma swój poważny urok dla tłumów; nie rozumiemy dlaczego miałby stracić go, gdyby się przeniósł z Rzymu na wygnanie, które najbardziej zaszkodziłoby tylko monarchji włoskiej. Z tego rozdwojenia władzy świeckiej i duchownej we Włoszech powstaćby musiało rozpadnięcie się równowagi społecznej i wytworzenie radykalnej republiki, która znów sprowadziłaby przejście do restauracji, a przedtem może do jakiej wielkiej wojny, gdyby jaka inna republika chciała się z republiką włoską sprzymierzyć.

„Papiestwo przeto nie jest bezbronne; ma ono silną broń na dobrowolnem wygnaniu, z którego działać może przeciw monarchji dzisiejszej we Włoszech, sprowadzić jej rozkład i przeczekawszy złą chwilę wybić się znowu na dawne stanowisko, nawet z korzystniejszemi warunkami."

Przytoczony tu w streszczeniu artykuł nie omieszka ożywić rozumowania i pogłoski o udziale Niemiec w sprawie wyswobodzenia papieża.

Kto wszelako zna politykę ks. Bismarcka i grunt jego dążeń i zasad, ten nie da się tak łatwo porwać błędnym i zwodniczym hasłom, które mogą się okazać w niedalekiej przyszłości tylko zwyczajnym wabikiem i samołówką dla łatwowiernych dudków, dzisiaj potrzebnych chwilowo kanclerzowi niemieckiemu.

Z ważniejszych wiadomości politycznych niewiele przyniosły nam dzisiaj zagraniczne dzienniki i telegramy.

Wszędzie głównie sprawy wewnętrzne stanowią przedmiot ogólnego zajęcia się i uwagi; w polityce zewnętrznej zaś formuje się dopiero coś ważnego, co wszelako w końcu okazać się może tylko efektowną bańką mydlaną.

Gazette de Roumanie donosi, iż rumuni zamieszkali w Bułgarji wnieśli protest do swego króla przeciw przymusowemu bułgaryzowaniu ich szkół i kościołów przez rząd ks. Aleksandra.

Sprawa rekrutacji austrjackiej w Bośnji wywołała tylko kilka gorętszych artykułów, ale na drodze dyplomatycznej nie została jeszcze poruszoną.

Pogłoski o wdaniu się gabinetów europejskich w tę kwestję okazały się zupełnie bezpodstawne.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Paryż 5-go. — Wczoraj odbył się wybór uzupełniający deputowanego w 10 okręgu Paryża. Wybrany Lefevre, administrator dziennika *Rappel.* W Lugdunie staje amnestjonowany socjalista Humbert do wyboru ściślejszego.

Paryż 5-go. — Chanzy wyjechał wczoraj do Petersburga. *Siècle* dowiaduje się, że minister spraw wewnętrznych zarządził środki, aby przeszkodzić powrotowi kongregacyj zagranicznych, wydalonych na mocy dekretów marcowych. Mnichom francuskim, dotkniętym dekretami, zabroniono kazać w kościołach. — Na pierwszym obiedzie u Gambetty, danym na cześć ciała dyplomatycznego, byli obecni wszyscy ambasadorowie, ministrowie pełnomocni i sprawujący interesy.

Londyn 5-go.— *Standard* pochwala postępowanie Austrji względem Rumunji. Austrja była zmuszoną zwrócić uwagę na ustęp mowy tronowej rumuńskiej, dotyczący żeglugi na Dunaju. Rumunja wybrała wcale nie najlepszą drogę do zabezpieczenia swoich, jakoby zagrożonych przywilejów. Austrja nie mogła znieść spokojnie zarzutu, że się sprzeniewierza traktawi berlińskiemu. Gdyby Rumunja mogła wykazać, że się Austrja w jej prawa wdziera, mogłaby też liczyć na dyplomatyczne poparcie Anglji, ale tak nie jest.

Londyn 5-go.— Rząd unieważnił nominację Sedalisa na gubernatora Natalu. Ma być wybrany gubernator odpowiadający życzeniom kolonji.

Cena okowity z dnia 6-go *grudnia.*
Hurt. skład. wiadro rs. 7.53° garniec rs. 2.45.
— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 2 cali 11.

Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dołącza się na Warszawę i prowincję „Prospekt *Bluszczu* na rok 1882, wydawnictwa Michała Glücksberga, księgarza w Warszawie."

TEATRA:

WIELKI.—Dziś: „Elda".—Jutro: „Mefistofeles", ostatni występ artystów włoskich.
ROZMAITOŚCI.—Dziś: Rozwiedźmy się.—Jutro: Rozwiedźmy się".
MAŁY.—Dziś: „Grube ryby" i Bęben".—Jutro: „Grube ryby" i „Bęben".

Za nadesłane

z pensji żeńskiej, przy ulicy Mazowieckiej, Rs. 50, na ołtarz, serdeczne składa się dzięki. 30932—k

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 6 grudnia 1881 r.

	Z końcem giełdy	
Weksle:	żądano	płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	46.55	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.42	—.—
Paryż 100 fr. „ „	87 80	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	80 20	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	97.55	—.—
„ „ „ „ m.	97.20	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	92.50	—.—
„ „ „ „ II	91.75	—.—
„ „ „ „ III	90.30	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	85 30	—.—
„ „ m.	85.05	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.10	—.—
II „ „ 100	90.10	—.—
III „ „ 100	90.10	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od listów zastawnych 4% k. —.
Od listów zastawn. nowych 5% k. 227 3/5.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 90 1/3
Od listów zast. m. Łodzi k. 48 3/5.
Od listów likwidacyjnych k. 5 3/5.

Koleje żelazne

Koleje żelazne	Odchod. godziny i minuty		Przych. godziny i minuty	
Warsz.-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w.
Osobowy 3 klasy (do Piotrk.)	5	35 w.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	— r.
Boczny: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Boczny: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersburska:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	9	20 r.	8	24 w.
Pocztowy	6	07 w.	10	43 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 p.	2	17 p.
Pasażerski	9	14 w.	8	15 r.
Obwodowa:				
z dworca wiedeńskiego	1	10 p.	11	26 r.

Do konwersacji polskiej

...dziecka, pożądany jest Człowiek przy...tity, emeryt, polak, mówiący dobrze po ...sku, na wieś, do niemieckiej familji, za...eszkałej w Prusach, blizko granicy. Wy...agrodzenie stanowić będzie li tylko stół i ...ieszkanie. — Zgłosić się listownie lub oso...ście, do Krumbecka, w Kowerdjakach, 7 ...wiorst od Brześcia Litewskiego, zkąd wyjazd ...spólny do Sesslacken pod Insterburgiem, ...stąpi dnia 21 b. m. 30934—к

MŁYN WODNY,

...prowadzony znaczną siłą, położony 7 wiorst ...od Brześcia-Litewskiego, w majątku Kower...djaki, jest do wydzierżawienia, na lat 6.— ...Reflektującemu z kapitałem rs. 8,000 zgłosić się ...chcą do 20 Grudnia r. b. do p. Krumbecka, w Kowerdjakach, przez Brześć Litewski. 30933—к

Jako administrator resp. rządca główny ...większych dóbr, poszukuje posady na tan...ne od Wielkiej-Nocy lub Świętego Jana

Młody Człowiek

z wyższem **wykształceniem** i doświad...czony we wszystkich gałęziach gospodar...stwa.—Bliższych szczegółów udzieli Dom Han...dlowy Wasilewski & Kaniewski, w Warsza...wie, Hotel Litewski. 31008—к

Wino Szampańskie

Domu **Theophile Riededer & Comp.** w **Reims**, założonego w roku 1864, z po...wodu otrzymanych nagród, na wielu wysta...wach, a ostatecznie w Filadelfii i Melbourne, ...tak zwane **„MEDALONE"** zamykane na ...kombę, nadeszło już do wszystkich Handli ...Win, o czem mam honor zawiadomić Szano...wną Publiczność.—Reprezentant domu

30996—к

J. G. Arnhold.

Administracja parowego statku „ZEFIR",

...po zakończonym sezonie, komunikacja mię...dzy Nowo-Aleksandrią (Puławami, a Sando...mierzem, w roku bieżącym wstrzymana.

Ż. Doliwo-Dobrowolska. 30887—к

Nauczyciel

...potrzebny jest na wieś, do dwóch chłopczy...ków, przygotować do pierwszej i trzeciej ...klasy, przytem do mówienia po francuzku i ...niemiecku. — Zgłosić się na ulicę Twardą ...w domu 28, mieszkania 5 do 7-go Grudnia, we ...środę, od 3 do 8 wieczorem. 30935к

Nagrody rs. 10.

Powyższą nagrodę otrzyma ten, co wska...że miejsce pobytu lub odprowadzi pod niżej ...wymieniony adres zabłąkanego wieczorem ...w Niedzielę, **PSA**, wyżła młodego, maści ...białej, w kasztanowate łaty, z uszami kasz...tanowatemi, w obroży skórzanej, nabijanej ...mosiądzem i znaczkiem policyjnym № 5687. ...Nieprawy posiadacz psa do odpowiedzialno...ści sądowej pociągniętym będzie.—Ulica Nie...całą № 3, mieszkania 6, lub do miejscowe...go stróża Franciszka. 31023к

WYROBY WEŁNIANE. — ELEKTORALNA № 19.

JÓZEF VOGEL i S-ka

ELEKTORALNA Nr 19, wprost Szpitala Ś-go Ducha.

Istniejąca od lat 10-ciu

Fabryka wyrobów czysto wełnianych,

dopełniająca hurtową sprzedaż, a od lat 2-ch

z Magazynem frontowym

dla sprzedaży detalicznej, poleca się z przedmiotami własnego wyrobu, między innemi: **Dolmany, Pelerynki, Spódniczki, Chustki, Kalesony, Skarpetki, Kaftaniki** (damskie i męzkie), **Kamizelki** (damskie i męzkie), ozdobne **Kamaszki** i t. p.

Magazyn posiada i towary **Norymbergskie.**—Przedmioty kupione w naszym Magazynie przyjmują się do reperacji.

Ceny jaknajprzystępniejsze.

Firma nasza doskonałością materjału, trwałością i dokładnością wykończenia wyrobów z Fabryki wychodzących, stara się zyskiwać przychylną zawsze opinję Szanownej Publiczności. к—30970

J. VOGEL i S-ka.

Z powodu przystąpienia do fabryki mojej wspólnika, pozostałe w moim składzie zapasy towarów, mają być rozprzedane w jak najkrótszym czasie.

Dlatego też rozpoczyna się z dniem dzisiejszym zapowiedziana już

WYPRZEDAŻ

artykułów nie jak się to zwykle dzieje przy wyprzedażach wysortowanych i niemodnych

lecz samych modnych

Piór Strusich i Fantazyjnych,

obłożeń z piór na paltociki i kapelusze, Aigrettek, Agraffek i t. p.

po nadzwyczaj nizkich cenach.

Polecając tę nader korzystną okazję taniego kupna, ośmielam się zwrócić jeszcze na to uwagę, że wyprzedaż ta trwać będzie, jak się zdaje—nie do 10 b. m., lecz że takowa skończy się już o kilka dni wcześniej. к—30576

EMANUEL SACHS.

Tłomackie 3.

W Hotelu Brühlowskim

jest do wydzierżawienia

RESTAURACJA

od 1-go Stycznia 1882 r.

Wiadomość o warunkach w tymże Hotelu pod Nrem 14.

к—30580

Ponieważ od niejakiego czasu pojawiły się w wielu sklepach

WYŻYMACZKI,

które ani gatunkiem walców, ani swą budową, nie są odpowiedniemi do praktycznego użytku, na co dają się słyszeć ze strony publiczności użalenia, przeto niżej podpisana firma, utrzymująca najdawniej główny hurtowy i detaliczny skład tych maszyn, ma honor oznajmić, że **Wyżymaczki opatrzone z obu boków wyciśniętym na żelaznych tabliczkach stemplem: „J. Good's India Rubber Wringer," są konstrukcji najtrwalszej i posiadają na wskroś czysto-gumowe walce.**—Za trwałość tych wyżymaczek firma udziela piśmienną gwarancję.

NB. Zwraca się szczególną uwagę Sz. Publiczności na dokładny adres Składu: ulica Królewska № 41, przy Kantorze Przedsiębierstwa Robót Asfaltowych.

к—30337

J. Gantzwohl.

SPRZEDAŻ HURTOWA i DETALICZNA. — WARSZAWA, ULICA DŁUGA № 17.

Skład hurtowy i detaliczny

Galanterji i Zabawek dziecinnych

LUDWIKA ROSENZWEIG,

dawniej SZAFIR,

(egzystujący od lat 20 przy ulicy Freta),

a obecnie

przy ulicy Długiej Nr 17,

otrzymał wielki wybór wszelkiej Galanterji Paryzkiej i Wiedeńskiej, oraz Biżuterji imitacyjnej francuzkiej,

po cenach bardzo umiarkowanych,

z czem poleca się PP. Kupcom i Szanownej Publiczności.

к—28491

MAGAZYN BŁAWATNY

specjalnie wyrobów wełnianych

Z FABRYK

krajowych, ruskich i zagranicznych,

pod firmą

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście № 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej,

poleca Szan. Publiczności swe towary po cenach następujących:

20 łok. Materjału wełn. Faconné, rs. 5.

20 łok. Crepy w różnych kolorach, rs. 5 kop. 50.

20 łok. Rypsu w rożnych kolorach, rs. 5.

20 łok. Diagonale w różnych kolorach, rs. 6.

Kaszmiry czarne, czysto wełniane, w wyborowych gatunkach, po kop. 60, 70, 90, rs. 1, rs. 1 kop. 25, rs. 1 kop. 40, rs. 1 kop. 60, rs. 1 kop. 75 i t. d.

Kaszmiry kolorowe, 3 łokcie szerokie na kołdry, w wyborowym gatunku, łokieć po rs. 1 kop. 25.

Kamloty czarne i kolorowe, łokieć po kop. 20, 25, 30. 35, 40, 50 i 55.

Flanele kolorowe, czysto wełniane, podwójnej szerokości, łokieć po kop. 65, 75, 85, 90, rs. 1 i rs. 1 kop. 15.

Welwety czarne, po kop. 75, rs. 1 i rs. 1 kop. 20. к—30666

W Niedzielę i Święta Magazyn otwarty.

Zupełna Wyprzedaż

w Magazynie

KAROLINY BENJAMIN

№ 8. Niecała № 8,

wszelkich wyrobów włóczkowych po cenach nader umiarkowanych, jakoto: Chustki włóczkowe i mohairowe różnej wielkości i rozmaitego koloru, Chustki dolmanowe, Talmy, Pelerynki i różne damskie okrycia; Koszulki, Kalesony, Kaftany bawełniane i wełniane; Halki, oraz wszelkie dziecinne ubrania; Pończochy, Skarpetki, Kamasze i t. p., jakoteż zaopatrzony został Magazyn powyższy we wszelkie inne przedmioty, jakoto: Wstążki, Koronki, Negliżyki, Żaboty; Kryzy, Kołnierzyki i Krawaty damskie i męzkie, Hafty różne, Gorsety paryzkie, Aksamitki, Crêpelisses, Aalayaisses, Woalki, Chustki jedwabne, Halki filcowe, Sukienki dziecinne, jak również wielki wybór Parasoli i t. p. artykułów. 30563—к

Sklep duży z pokojem

dowynajęcia pod **bardzo korzystnemi warunkami.** — Wiadomość w Kantorze Pierwszej Warszawskiej Piekarni Mechanicznej Leszno 40A, między 5 a 7 wieczorem. 30997—к

Jedyny specjalny Skład

Koronek ruskich

w Warszawie,

ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro.

Odbiera co tydzień świeże transporta koronek ręcznych, wykonywanych podług deseni francuskich.

Chustki crême i czarne. 27057к

Krawaty, fanszony z jedwabiu francuskiego.

Obszycia do chusteczek balowych.

Zarzutki na meble.

Szerokie i grube na potrzeby kościelne.

Do sukień, bielizny i mebli.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

Nagrody Rs. 6.

W Niedzielę, dnia 3-go b. m. zgubiono **Portmonetkę,** zawierającą w sobie rs. **30** biletami bankowemi i kupon na rs. 6 k. 25: przechodząc z ulicy Nowolipki na Marszałkowską.—Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Marszałkowską № 41, mieszk. 16. к310..

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 24 Ноября (6 Декабря) 1881 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 274.

nia 6 grudnia 1881 roku. *Wtorek.* *Dnia 24 listopada (6 grudnia) 1881 roku.*

Historja Paryżanki, najnowsze powieści Oktaw. Fenilleta, i
Córka szarlatana, powieść Karola Desys, pomieszcza pismo tygodniowe. 30167D
Bibljoteka Romansów i Powieści, prenumerata kwartalna k. 75. W Redakcji, **dawna poczta № 421.**

N A K Ł A D E M
Jarosława Leitgebera
W POZNANIU,
wyszły i są do nabycia w znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji:

Rozszerzenie Protestantyzmu
w ziemiach polskich pod rządem pruskim w XVII i XVIII wieku,
n a p i s a ł
Ks. Wł. Chotkowski.
Kop. 90.

—o—

Herman Hyrszfeld.
Z Dziada na Wnuka.
Powieść z czasów Medyceuszów.
Pod ug oryginału niemieckiego opracował
Ks. Apolinary Tłoczyński.
Kop. 80.

—o—

LEGENDY
prozą i wierszem,
różnych autorów.
Wydanie ozdobione 38 rycinami, kartonowane **kop. 60,** w ozdobnej płóciennej oprawie **kop. 80.**

—o—

BAJKI,
Powiastki i Przypowieści,
różnych autorów wierszem.
Wydanie ozdobione 48 drzeworytami, kartonowane **kop. 75,** w płóciennej oprawie **rs. 1.**

—o—

S K Ł A D G Ł Ó W N Y
u Gebethnera i Wolffa
W WARSZAWIE. 30705D

Wydawnictwa
S. Lewentala
w Warszawie,
Nowy-Świat Nr 39.

Wojna chocimska, przez *Wacława Potockiego,* rs. 1 kop. 50.
Faust, przez *J. W. Goethego,* część pierwsza i druga, poraz pierwszy na język polski przełożony, przez *Feliksa Jezierskiego* rs. 1 kop. 50.
Wizerunki Polskie, przez *Aleksandra Tyszyńskiego,* rs. 1 k. 20.
Historja Literatury angielskiej, przez *Hermana Hettnera,* w przekładzie *Piotra Chmielowskiē,* go i *Edwarda Grabowskiego,* rs. 1 kop. 80.
Wybór pism Pawła Heyse'go, w tłomaczeniu *K. Kaszewskiego, Walerji Marrené, Marji Konopnickiej, M. Kaszewskiej* i *S. Smolkowej,* rs. 1. 27486D

Dzieła powyższe są do nabycia w biurze wydawcy, Nowy-Świat Nr 39, oraz we wszystkich księgarniach.

KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT I FORTEPIANÓW
GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie,
posiada na Głównym Składzie:

Z DALEKIEGO WSCHODU
WRAŻENIA, OBRAZKI, OPISY,
z dobrowolnej podróży po Syberji,
p r z e z
BRONISŁAWA REJCHMANA.

Rs. 1 kop. 50.

Jedyna ta w swoim rodzaju podróż po Syberji, zarówno pouczająca, jak zajmująca przyjętą została z największą sympatją przez krytykę Warszawską (Gaz. P, Przeg. Tyg. Prawda, Kłosy, N. M. Par.).

Jeograf Wacław Nałkowski konkluduje następującemi słowy wyczerpującą swą o tej podróży recenzję „Książkę pana Rejchmana przeczytaliśmy z wielkim interesem od początku do końca i nie wahamy się twierdzić, iż dla specjalisty może ona być bardzo miłem, a nawet pożytecznem wytchnieniem po studjach, dla sybaryty środkiem nabycia wielu wiadomości bez wstrętnego dlań mozołu, dla splennika—niezawodnym sposobem nabrania dobrego humoru, dla turysty—wzorem."

P. Walery Przyborowski pisze: „Co prawda, w literaturze naszej mamy kilka prac tego rodzaju, ale nie odznaczają się one niczem.

„Pan Bronisław Rejchman za to wywiązał się ze swego zadania wybornie. Książka jego uczy, zajmuje i bawi. Szczerze mówiąc, nie mieliśmy dotąd takiego opisu podróży. Są ustępy kreślone z nieporównanym humorem i werwą, są niezmiernie ciekawe szkice Chińczyków, „Świętego morza" Bajkału i życia syberyjskiego. W ogóle p. Rejchman jest bystry i rozumny obserwator, obserwator obdarzony przytem talentem pisarskim, co w tego rodzaju książkach jest rzadkością. Książkę jego zalecamy wszystkim, jako wyborną i pouczającą lekturę na długie zimowe wieczory. Zastąpi ona powieść doskonale, a może nawet lepiej."

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. D28353

Wyszła z druku i jest do nabycia w znaczniejszych Księgarniach w kraju i zagranicą

„SKRZĘTNA GOSPODYNI".
P R Z E P I S Y
przyrządzania różnych potraw
tanio i smacznie;
na podstawie długoletniego doświadczenia
UŁOŻONE PRZEZ
PAULINĘ SZUMLAŃSKĄ.

Wobec coraz drożejących przedmiotów żywności, dzieło, podające przepisy do przyrządzania taniego i zdrowego pokarmu, prawdziwą stało się potrzebą. W **„Skrzętnej Gospodyni"** warunki te są uwzględnione. Wykwintne i wyszukane potrawy nie znalazły tu pomieszczenia; skromne zaś potrzeby codziennego życia obficie są tu opracowane.

Dla młodych zwłaszcza, mniej doświadczonych Gospodyń, **„Skrzętna Gospodyni"** cennym może się stać przewodnikiem, praktyczną bowiem jej stronę podnosi dołączony **„Układ obiadów na wszystkie dni roku".**

Cena egzemplarza oprawionego, objętości 400 str. w 12-ce, **rs. 1.**

Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie. 26,042D

Świeżo opuścił prasę Kalendarz
nie **astronomiczny,** lecz **humorystyczny**
pod tytułem
„KOMETA",
obejmujący w sobie artykuły znanych humorystów: **Moestusa, Henryka Ćwieka, M—ing** (pseudonimy).
wydał Adam Kieł.
Dostać można we wszystkich Kioskach i Księgarniach w Warszawie i na prowincji.
Skład główny w Drukarni Władysława Szulca i S-ki w Warszawie, Niecała № 1. 29970—D

NAKŁADEM KSIĘGARNI
TEODORA PAPROCKIEGO i Spółki
w Warszawie, Chmielna № 8.
Świeżo wyszła z druku powieść
I. J. Kraszewskiego
„SZALONA",
2 tomy, cena rs. 2.
Nabywać można we wszystkiah księgarniach krajowyah i zagranicznych. 30802D

D30448 **Maszynistki**
do bielizny męzkiej, potrzebne są zaraz.—Marszałkowska № 37, mieszk. 8, 3-cie piętro.

Wyszedł z druku i jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą:
Zeszyt I-szy
OWCZARSTWA
JULJUSZA SYPNIEWSKIEGO.
T r e ś ć: I. Część zoologiczna.—II. Część historyczna.—III. Spis owczarń.—IV. Drzewo genealogiczne.

—o—

OWCZARSTWO wyjdzie w sześciu dwumiesięcznych zeszytach i zawierać będzie: **Zoologję i Historję owiec, Anatomję i Fizjologję, Naukę o wełnie, O chowie i chodowli owiec, Naukę o chorobach owczych i sposobach ich leczenia.**

Cena całego dzieła wynosi w Warszawie rs. **6,** z przesyłką pocztową rs. **6** kop. **60.**

Przy odbiorze zeszytu pierwszego, ostatni opłaca się z góry.

—o—

S K Ł A D G Ł Ó W N Y
u Gebethnera i Wolffa
W WARSZAWIE. 30770D

W Zakładzie Nauki Rzemiosł i Rękodzieł dla Kobiet,
Marszałkowska № 53, są wakanse na rozpoczęte kursa krawatów, kroju sukień i bielizny. 29947 D

Dla eleganckiego Świata!
LEON & Comp.
Perfumerja, Galanterja toaletowa, Salony fryzjerskie dla panów, Buduar damski.
Nowo-Senatorska Nr 4,
po firmie ALEKSANDRA KOCHA.
Poleca nowości:

Perfumy Angielskie, Francuzkie i Berlińskie Lohsego, w 100 zapachach, od kop. 40.

Cremy: Brillante, Pompadour, Camelia, Simon, Ninon de Lenclos, Pasta Eugenia, Satin, Imperatrice, Lys et rose i inne. — od 75 kop.

Pudry: Figaro, Simon, Cyprys, Fleurs de Cygne, Pompadour, Oriza, Java, Velutin, Lys de Cachemir, Violette de Parme, Marquise, Immortelle i inne. — od 30 kop.

Fixatuary: Ixora, Opponax, Violette de Parm, Reisiné i inne Francuzkie i Angielskie. — od 15 kop.

Pomady, Róże, Blansze, Ołóweczki do brwi.

Farby i Wody do przywrócenia koloru włosów:
M-e Allens Hair restorer, Zylo-Balsam, Rosseters, Eau figaro, Balsam roślinny Treu Nuglisch, Tancreda i Indiane, Nigrytina, Nuss Extrakt, Eau Salló — i inne. — od rs. 1 kop. 20.

Mydła toaletowe i medyczne francuzkie, angielskie, wiedeńskie, berlińskie, ruskie i krajowe, od 10 kop.

Wody toaletowe hygieniczne przeciw piegom, ogorzeliznie, wysypkom, ubielające i udelikatniające płeć:
Antephelique, Eau de Lys, Fleurs de Lys, Cali Cream, Oriza Lacté, Princesse, Odalisk, Sultanes, Eau de Lubin, Violette de Parme, Balsam brzozowy, Dra Lengela, Poudre liquide i inne. — od kop. 75.

Wody Kolońskie: gegenuber den Julisch platz, bez numera i № 4711, Guerlaina, Atkinsona, jako też wszystkich innych marek, zagraniczne i krajowe, od 40 kop.

Galanterja toaletowa w największym doborze.

Podług najświeższych żurnali, Coiffury i Postiche damskie, z włosów wyborowych, najsubtelniejszych odcieni.

Wielki assortyment najmodniejszych grzebieni, szpilek, agraf do włosów, szyldkretowych, dżetowych prawdziwych, rogowych i innych.

Czesanie Dam w Buduarze, po k. 50.

2 Salony dla panów urządzone z komfortem i elegancją, obsługa staranna i umiejętna po cenach:

Golenie i czesanie	kop. 15.
Strzyżenie	" 20.
Fryzowanie	" 20.

Champoing, Maszyna do czyszczenia głowy z łupieżu. D28383

Gorsety paryzkie fiszbinowe na 3 i 5 rs.—Halki czarne, sukienn i filcowe.—Kamasze angielskie kortowe męzkie, bardzo praktycznego nowego fasonu.—Chustki czysto płócienne z kolor. szlakiem 3 rs. e tuzin. Polski Skład, ulica Hr. Berga Nr 11. D27830

KSIĘGARNIA 30723

E. WENDE i Spółki,

otrzymała na skład następujące książki:

Juszkiewicza A., Pieśni ludowe litewskie, spisane po litewsku, 2 tomy, Kazań 1880/81, tom, po rs. **3** kop. **20.**
— Obrzędy weselne litewskie rs. **1** k. **10.**
Baudouina de Courtenay, Note glottologiche intorno alle lingue slave Firenze, 1881, kop. **30.**
Kryńskiego Ad. Ant., O języku Wojciecha Oczki. Warszawa 1881, k. **30.**

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów

GEBETHNERA I WOLFFA

W WARSZAWIE,

otrzymała na skład główny:

Warszawskie Muzeum Rybactwa,

przez

Karola Kozłowskiego,

BUDOWNICZEGO.

Kop. 50.

ŁODZIE RYBACKIE

DLA NASZYCH JEZIOR i STAWÓW

przez

Michała Girdwoina,

INŻYNIERA.

Rs. 1 kop. 50.

Do nabycia w znaczniejszych **księgarniach** w Warszawie i na prowincji. K—29434

Nakładem i Drukiem

KSIĘGARNI pod firmą:

Józefa Zawadzkiego,

W WILNIE,

wyszły D29423

PISMA

Ignacego Chodźki,

wydanie zupełne nowe we 3-ch Tomach in 8-o, z pięknym i bardzo podobnym portretem autora na stali,

Cena Rs. 5.

Oprawne w płótno angielskie; **za granicą ze złotym wyciskiem, podług rysunku p. Alfr.** Römera rs. 8, z brzegami złoconemi rs. 8 kop. 60. (Z uprzedniego wydania każdy tomik po kop. 30).

Józefa Strumiłły

OGRODY PÓŁNOCNE,

wydanie siódme

przerobione i pomnożone przez

Władysława Tynieckiego.

Tom I. SADOWNICTWO.
Tom II. WARZYWNICTWO.

Cena każdego tomu osobno **Rs. 1 kop. 50.**

Cena 3-ch tomów rs. 4.

Tom III zawierający hodowlę Kwiatów i Ogród ozdobny, wyjdzie w początku r. p.

Dzieło to najpraktyczniejsze i najdostępniejsze z wydanych dotąd u nas o ogrodnictwie, oparte na 30-letniej praktyce słynnego niegdyś na całą zachodnią gubernię ogrodnika, dopełnione i poprawione podług ostatnich wskazówek w praktyce i nauce ogrodniczej, stanowi niezmiernie cenny nabytek dla miłośników ogrodnictwa, którzy w dziele tem znajdą zawsze jasne, proste i dokładne wskazówki jak postępować mają. Niezmierna popularność jaką dzieło to cieszy się przez lat tak wiele, najlepszą jest miarą jego wartości i pożytku.

J. I. KRASZEWSKI,

Ciche Wody

Powieść społeczesna 3 Tomy Rs. 2 kop. 40.

Dubiecki Marjan

Rys Dziejów Najnowszych od 1815 do 1878 r.

I Tom in 8-o Rs. 2.

Kirkor A. H.

PRZEWODNIK PO WILNIE Rs. 1,

z planem Wilna z 3 ryc. na stali Rs. 1 kop. 50 oprawne nader ozdobnie za granicą Rs. 2 k. 40

Zdanowicz Al. i Sowiński L.

Rys Dziejów Literatury Polskiej,

od początku aż do r. 1878, 5 T. in 8-o Rs. 10.

JABŁONOWSKI Al. 29423K

Zbiór Zadań Arytmetycznych kop. 60.

KURJEREK KSIĘGARSKI

Maurycego Orgelbranda

w Warszawie, wprost Kopernika, Filja Senatorska 22.

Książki i nuty otrzymane w m. Listopadzie 1881 r.

Książki:

Antoni J. Dr., Księga pamiętnicza majora A. Ptaszyńskiego, 1769—1793, kop. 50.
Bliziński Józef, Komedje: Przezorna mama, Pan Damazy, Mąż od biedy, Chleb ludzi bodzie, Marcowy kawaler, Rozbitki, rs. 2 kop. 40.
Chotkowski Wł. Ks., Rozszerzanie protestantyzmu w ziemiach polskich pod rządem pruskim, w XVII i XVIII wieku, kop. 80.
Ćwikliński Ludwik, Homer i homerycy, Rzecz o studjach i przekładach Homera szczególnie w Polsce, rs. 1 k. 60.
Czubski Jan, Śpiewnik polski dla ochronek szkół ludowych i wydziałowych. Część II, dla klasy II i III, kop. 45.
Draper Wilhelm Jan, Dzieje stosunku wiary do rozumu. Z piątego wydania amerykańskiego z upoważnienia autora przełożył Jan Karłowicz, rs. 2.
Grimm A. L., Powieści z tysiąca i jednej nocy, dla młodzieży. Wydanie drugie, kartonowane, z sześcioma rycinami kolorowanemi, rs. 1 kop. 50.
Harwot Jerzy, Zasady wychowania Herberta Spencera i Aleksandra Baina, kop. 80.
Jeske August, Świat i dzieci, czyli Nauka o rzeczach, wyłożona na podstawie nauki poglądowej. Część II. Nauka o zwierzętach i roślinach, (z 15 tablicami kolorowanemi), dla dzieci od lat 7 do 9 lub 10. Wydanie drugie poprawne, kartonowane, rs. 1 kop. 80.
Kalinka Walerjan Ks., Sejm czteroletni, 2 tomy, rs. 5 kop. 50.
— Znaczenie świętych w historji, kop. 25.
Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski, obejmujący dokumenta tak już drukowane, jak dotad nie ogłoszone, sięgające do roku 1400. Wydany staraniem Tow. Przyj. nauk Poznańskiego. Tom IV zawiera: Suplement, Indeks, Tablice z pieczęciami, Mapę Wielkopolski, rs. 7.
Kołaczkowski Juljan, Wiadomości o fabrykach i rękodziełach w dawnej Polsce, rs. 1 kop. 20.
Korytkowski Jan Ks., Jan Łaski, arcybiskup gnieźnieński, Prymas Królewstwa Polskiego i W. Księstwa Litewskiego, rs. 1 kop. 25.
Kozłowski Karol, Warszawskie muzeum rybactwa, kop. 50.
Kraszewski J. I., Kunigas. Powieść z podań litewskich, z piętnastu drzeworytami E. M. Andriollego, rs. 2
Łaski Jan, (arcybiskup gnieźnieński, prymas, legat urodzony), Liber Beneficiorum Archidjecezji Gnieźnieńskiej, 2 tomy. Tom I obejmujący archydjakonaty: Gnieźnieński, Uniejowski i Kurzelowski.—Tom II: Kaliski, Wieluński, Łowicki i Łęczycki. Dołącza się mapa Archidjecezji Gnieźnieńskiej, rs. 19.
Łukowski Dr Ks., Uwagi nad Łaskiego Liber Beneficiorum, rs. 1.
Maercker M., O najwłaściwszem użyciu sztucznych nawozów, z uwzględnieniem uprawy buraków cukrowych, kop. 50.
Mapa hydrograficzna dawnej Słowiańszczyzny, koy. 70.
Ostrowski Antoni, Zasady gry fortepianowej, kop. 40.
Przybylski Jan, Kilka uwag o dyfterycie, łącznicy i stosunku tego cierpienia do dyfterytu i krupu w ogóle, kop. 50.
Szujski Józef, Opowiadania i roztrząsania historyczne, (pisane w latach 1875 do 1880), rs. 3.
Wzory do ćwiczeń w rysunku cyrklowym, dla użytku młodzieży szkolnej. Ozdoby budownicze z cerkwi w Kurtea d'Ardżysz (Curtea d'Argyisch), na Wołoszczyźnie (wiek XVI), przerobione z kartonów zdjętych z natury (45 tablic), rs. 3.
Źródła dziejowe, Tom IX. Księgi podskarbińskie z czasów Stefana Batorego, 1576—1586, w dwóch częściach, wydał Pawiński, rs. 3.

Nuty:

Kania, op. 49. L'Insonciante 2-me Valse-Impromptu pour Piano, kop. 60,
Osmański W., op. 98. Melodje słowiańskie, na fortepian, 37½ kop.
Raemlingen N. (von). Kwiatek (Das Blümlein). Śpiew z tow. fortepianu, k. 22½.
Studziński K., Piosnki z tow. fortepianu, № 1. Wieczór i ranek, Sz. Z. Pruszak, kop. 22½.—№ 2. Dzionek na wsi, T. Lenartowicz, kop. 22½.—№ 3. Pielgrzym, M. Radziszewski, kop. 22½.—№ 4. Dziedzina ojczysta, T. Lenartowicz, kop. 15.—№ 5. Dziewczyna wiejska, T. Lenartowicz, kop. 15.
Zaproszenie do tańca. Zbiór tańców. Podarek muzyczny na karnawał 1882 № 1—12. pojedyńczo wynosi rs. 2 kop. 25, komplet w jednym kajecie rs. 1 kop. 50. 30715D

Księgarnia, skład i wypożyczalnia Nut

oraz

EKSPEDYCJA PISM PERJODYCZNYCH

FERDYNANDA HOESICK,

w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej Nr 496.

wprost pałacu Prymasowskiego.

Przyjmuje **prenumeratę na wszystkie pisma perjodyczne w kraju i zagranicą** wychodzące. Ceny przez redakcje ustanowione.

Dostarcza **książki wszelkiej treści i we wszystkich językach,** bez względu gdzie i u kogo wydane, oraz **książki rosyjskie szkolne** i wszelkie inne w tutejszych zakładach naukowych w użyciu będące. Zaopatrzona jest zawsze w bogaty wybór **Książek do nabożeństwa** oraz Książki ozdobne na podarki dla młodzieży i dorosłych służyć mogące. **Skład Nut** utrzymuje w największym komplecie tak pod względem doboru dzieł klasycznych w wydaniach **Petersa** i t. p., jak i wszelkich wychodzących kompozycyj nowoczesnych.

Oprócz wszelkiego rodzaju dzieł specjalnych, ma honor zwrócić uwagę na liczny wybór **Dzieł i wzorów technicznych i dla rzemieślników.**

Dzieła lub książki ogłaszane katalogami lub pismami przez inne księgarnie, oraz książki po cenie zniżonej,—po tychże warunkach dostarcza.

W końcu poleca skład swój **Globusów, Telluryj i Plantateryj,** po cenach bardzo umiarkowanych, jak niemniej **Struny prawdziwe włoskie** i wszelkie potrzeby muzyczne dla instrumemtów rżniętych; jak **Taktomierze, Kamertony, Pulpity** składane, **Kalafonię** paryzką, **Papier nutowy** i t. d., oraz nowo urządzoną przy swej Księgarni **Wypożyczalnię nut muzycznych,** pod warunkami nadzwyczaj dogodnemi.

Obstalunki Książek i Nut od rs. 5 począwszy, Księgarnia **swoim kosztem wysyła** do bliższych gubernij; do dalszych prowincji przesyłkę w części **na siebie przyjmuje.** Z pod tej zasady wyłączają się prenumeraty, książki szkolne, w cenach zniżone i Kalendarze. 27333D

Katalogi nowe bezpłatnie dostarcza.

KUCHARKA

dobrze znająca swój obowiązek i z dobremi świadectwami, potrzebna jest od 1-go Stycznia r. p.—Wiadomość każdodziennie w godzinach przedpołudniowych, w domu № 41 przy ulicy Dzikiej, u Właściciela. D30685

Maszyna Rotha

do szycia rękawiczek, używana, bardzo dobrze szyjąca, jest z powodu nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania za połowę ceny.—Bliższa wiadomość u gospodarza domu przy ulicy Browarnej pod № 20. D30177

WYDAWNICTWO

Pedagogiczne,

metody Froebla

nakładem

Juljana Müllera,

ulica Senatorska Nr 18,

wprost kościoła św. Antoniego.

ZABAWY I ZAJĘCIA:

	rs.	kop.
Budownictwo do ustawiania 18 figur	1.	—
Ustawianie cegiełkami 16 różnych przedmiotów i budowli	1.	—
Układanie kwadratami z kolorowanemi wzorkami	1.	—
Budowanie cegiełkami wejścia do ogrodu saskiego i pawilonu zegarowego dworca dr. żel. war.-wied, oraz różnych figur	1	25
Myriorama do układania wielu tysięcy pejzaży dla nabierania gustu w rysunkach	1	—
Szablony do obwodzenia konturów różnych rysunków	—	60
Patrony do przerysowania i malowania 10 różnych rysunków	1.	—
Wykałanie, Malowanie i Wyszywanie włóczką z wzorkami kolorowemi	1.	20
Robótki i wyszywanie włóczką na kanwie papierowej	2.	—
Wykałanie i Wyszywanie włóczką	—	60
Składanie patyczkami i korkami 45 figur	—	60
Przeplatanie pręcikami, ze wzorkami 25 figur	—	75
Tkactwo czyli plecenie różnych deseni	—	60
Młotek i gwóźdź, materjały i narzędzia do zbijania różnych przedmiotów podług wzorów	1	20
Mały Introligator, materjały i narzędzia do zlepiania różnych pudełek	1	20
Łamigłówka abecadłowa na klockach drewnianych	—	75
„ rodzajowa kop. 70 — 1. 50 i	2	—
„ Jeograficzna do układania 5 części świata i globusu	1	50
„ w 6-ciu kolorach	1	—
Domino czyli **Mały architekt** do ustawiania 28 różnych figur	1	—
Optyczny aparat do rysunków	—	75
Mały rysownik, tabliczka matowa do rysunków z wzorkami po kopiejek 60 i rs.	1	20
Elementarze i książki dla dzieci różnej treści.		

GRY TOWARZYSKIE:

	rs.	kop.
Gra. **Kolej konna** (Tramwaj) 2 kostki	1	35
„ **Podróż po kuli ziemskiej**, składająca się z mapy całego świata, kostek i figurek	2	—
„ **Zoologiczna** czyli **dodawanie,** składające się z 12 zwierząt i 12 tablic z numerami	1	20
„ **Dwa razy dwa** czyli mnożenie składające się z 16 figur i 16 tablic z numerami	1	20
„ **Wyścigi konne** z kostką i konikami	1	35
Polowanie z kostką i ze zwierzętami	1	20
„ **Skarby Montechristo** z 2-ma kostkami	1	20
„ **Podróż do Pekinu** konno, koleją, statkiem i balonem	1	35
„ **W kółko** z jedną kostką	1	—
„ **Go Bang,** gra japońska	1	20
„ **Szczęścia** z 2 kostkami	1	20
„ **Młotek i Dzwonek** z 8 kostkami kopiejek 40—75—rs	1	—
„ **Forteca** na 2 osoby z 28 pionkami	1	20
„ **Forteca wielka** na 2 osoby z 53 pionkami	2	—
6 Gier towarzyskich w ozdobnem pudełku z przyborami	2	50
4 Gry towarzyskie w ozdobnem pudełku z przyborami	2	—
„ **Loteryjka obrazkowa** z 90 obrazkami	—	50
„ **Loteryjka abecadłowa**	—	50
„ i „ **liczbowa** po kopiejek 50—75 rs. 1 k. 50 i 2 rs.		

Szachy, warcaby, domino różnej wielkości i po różnych cenach.

Do nabycia w księgarniach w Warszawie i na prowincji, za granicą: w Poznaniu, w Toruniu i we Lwowie. 29577D

Nr 66. Nowy-Świat Nr 66.

Zakład

Ubiorów Żałobnych i Kościelnych.

D29717

Wejście: 1-sza brama od ulicy Ordynackiej.

NA GWIAZDKĘ!!!

NAKŁADEM KSIĘGARNI
JANA BRESLAUERA,
ulica **Miodowa № 489d,** wyszła książka

Do Modlitwy dla dzieci,

przez autorkę „Pamiątki po dobrej Matce" (Hoffmanową), edycja ozdobna, z czterema rycinami.—Cena kop. **60,** oprawna w szagrin ze złotemi brzegami **rs. 1 kop. 20,** w płótno kop. 90. 30816D

NAKŁADEM

Księgarni, Składu Nut i Fortepianów GEBETHNERA I WOLFFA

W WARSZAWIE,
wyszedł i jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą

Nowy Zbiór Powinszowań

do użytku młodzieży
na dnie uroczyste, imienin, Nowego Roku, i t. p., dla rodziców, krewnych; oraz wiersze do użytku osób dorosłych, jako to: na dzień imienin, zaślubin, do wpisywania w albumy, toasty i t. p.
napisał oryginalnie wierszem i prozą

J. A. Zygmunt.

Wydanie drugie, znacznie powiększone.
Cena kop. 50. 29536K

Księgarnia GEBETHNERA I WOLFFA

W WARSZAWIE
otrzymała na skład główny:
Rys treściwy

Chorób kobiet,

łącznie z zasadami operacyj położniczych w zastosowaniu do poronień oraz zboczeń i powikłań porodowych w następnych okresach ciąży, opracował podług najlepszych źródeł z uwzględnieniem najnowszej terapji

Dr Weitzenblut,

Akuszer miasta Warszawy.

Jest do **nabycia we wszystkich** księgarniach. D—25729

Cena dzieła rs. 2.

Skład Obrazów Maurycego Robiczka

Krakowskie-Przedmieście № 41 i Marszałkowska № 51,
otrzymał z Częstochowy świeżą nadsyłkę starannie wykonanych i ozdobnych obrazów K30039

MATKI BOSKIEJ

Częstochowskiej, na blasze i na drzewie, w różnych rozmiarach, po cenie od **rs. 1 kop. 20** i poleca takowe Szanownej Publiczności.

Potrzebny jest

Porządny Chłopiec,

do profesji szewckiej; będzie mieć przyzwoite utrzymanie. — Ulica Królewska № 23, mieszkania № 17. 31017 D

Stary handel win w Moguncji poszukuje dla Warszawy

Zdolnego Agenta,

posiadającego w arystokratycznych domach prywatnych dobre znajomości. Oferty z referencjami uprasza się nadsyłać w języku niemieckim, lub francuzkim pod lit. S. C. E. 100 **Poste restante Mainz a Rhein.** 31006D

---

2 MAMKI

młode, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, są u Akuszerki Wasilew. — Ul. Chłodna № 12. D30983

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Grudnia r. b., o godzinie 11 rano odbędzie się w sali licytacyjne Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na jednoroczną dzierżawę licząc od dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1881/82 r. posesji № 3023 w Warszawie, od rs. 204 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 21 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden, licząc od dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1881/82 r. posesję № 3023 w Warszawie, za sumę rs. N. N. kop. N. N. rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 21, i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 30846—D

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Grudnia r. b., o godzinie 11½ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na jednoroczną dzierżawę, licząc od dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1881/82 r. posesji № 2974b, w Warszawie, od rs. 640 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy **na złożone w tejże kasie vadium** w ilości rs. 64 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden, licząc od dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1881/82 r. posesję № 2974b, w Warszawie, za sumę rs. N. N. kop. N. N. rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zatrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie miasta Warszawy, vadium w ilości rs. 64 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 30845—D

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Grudnia r. b., o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na jednoroczną dzierżawę, licząc od dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1881/82 r. posesji № 1200, w Warszawie, od rs. 840 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy **na złożone w tejże kasie vadjum** w ilości rs. 84, i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do **przejrzenia w Wydziale** Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden, licząc od dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1881/82 r. posesję № 1200 w Warszawie, za sumę rs. N. N. kop. N. N. rocznie (wypisać literami), poddając się **wszelkim** obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit **na** złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 84, **i na koszta ogłoszenia** rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 30751—D

Skład Płótna, Bielizny i Haftów

R. JANKOWSKI.

15. Krakowskie-Przedmieście. 15.
dom Stanisława Hr. Potockiego.

POLECA:

Płótna Bielefeldskie **oryginalne.**
Płótna Szląskie.
Płótna Irlandzkie.
Płótna na prześcieradła 12/4 szerokie, Bilefeldskie i Szlązkie.
Bielizna stołowa Hollenderska.
Bielizna gotowa damska i męzka.
Chustki płócienne: Belgijskie, Bielefeldskie, Irlandzkie i Szlązkie.

Chustki batystowe: Francuzkie i Irlandzkie, gęste i przezroczyste (linon), z obrębami i bez obrębów.
Pończochy i Skarpetki, wełniane.
Kaftaniki wełniane.
Kołnierzyki damskie i męzkie, **w znacznym wyborze.**
Hafty Szwajcarskie i Belgijskie.
Firanki gipiurowe Angielskie i Francuzkie. D—30914

—o—

Ceny możliwie nizkie lecz stałe.

Nauczycielka

posiadająca języki, muzykę i nauki klasyczne, przygotowuje do zakładów naukowych panienki, oraz prowadzi sama **metodą poglądową. —** Tamże **pomieszczenie dla Panienek. —** Żórawia № 33 lit. A. lokalu № 8, wprost ogrodów Hosera. 30971D

Potrzebna jest do miasta powiatowego

Nauczycielka muzyki

D30949

z niższym patentem, posiadająca język niemiecki, za wynagrodzeniem rocznem 250 rs., wraz z całem utrzymaniem.—Świętokrzyzka № 23, w oficynie lewej, na dole drzwi prawe.

AGENT.

30977

Znaczna fabryka olejów i essencyj eterycznych, poszukuje dla Warszawy zdolnego i poważnego zastępcę. Konieczną jest rozgałęziona znajomość ze sferą drogistów i destylatorów.—Łaskawe oferty z pierwszorzędnemi referencjami uprasza się wysyłać pod liter. H. 17424 do Rudolfa Mosse, Lipsk.

Osoby pragnące przyjąć na siebie obowiązek dostarczania mięsa dla wojsk. niższych stopni Pułku Litewskiego Lejb Gwardji, od dnia 1 Stycznia 1882 r., do dnia 1 Stycznia 1883 r. Pułk Litewski wzywa do kancelarji swej, mającej siedlisko w podwórzu koszar ujazdowskich na Piątek dnia 27 Listopada (9 Grudnia) r. b., o godzinie 11-tej rano.

Kontrakt na dostawę Mięsa

będzie zawarty z tą osobą, która poda warunki najdogodniejsze. 30962 D

Bardzo ważne

dla Magazynierek; jest do sprzedania Sura jedwabny w najlepszym gatunku, jakoteż Atłas kardynał na łokcie, oraz do zbycia Materja na suknie i Pokrycie jedwabne na futro, w bardzo taniej cenie. — Orla № 7, stróż wskaże. 30951 D

Jest do sprzedania:

Materjał na meble, (deseń turecki bogaty), 25 łokci po rs. 1 kop. 50; **Maszyna ręczna do szycia,** Taylora rs. 15; **Kapelusz** pluszowy, czarny, nieużywany, ostatniej mody, bridy koron. hiszp. rs. 12; **Kapelusz** kastorowy, nie ubierany, rs. 5; **Paltot sukienny** ciemny granat, piękny, à la mode Russe rs. 15; **Zegar ścienny Paryzki,** rs. 15; **Fotel na kółkach dla chorego, nowy,** rs. 45.

Historja Powszechna Cantu

w 19 tomach, tłómaczenie francuzkie Eug. Aroux, drugie wydanie poprawne, w pięknej oprawie rs. 45. — Wiadomość w Magazynie Francuzkim, ulica hr. Berga № 16. 30969D

Rubli srebrem 15,000

poszukuje się na hypotekę majątku ziemskiego, zawierającego 82 włók przestrzeni. Suma ta mieścić się będzie w 30,300 rs. ogólnego długu na majątku. — Wiadomość bez pośrednictwa osób trzecich przy ulicy Widok № 5, mieszkania № 5, od godz. 10 do 12 w południe i od 4 do 6 wieczór. 30928D

Potrzebna jest na hypotekę

Suma rs. 2,325,

do spłacenia po małoletnich, i potrzebą jest suma rs. 1,500 do spłacenia, ubezpieczona w mniejszej połowie szacunku; wymagalna jest d. 1 stycznia 1882 r., a może być zaraz spłaconą bez pośrednictwa trzeciej osoby.—Wiadomość przy ulicy Nowomiejskiej, wprost Podwala, № 22/165, do Właściciela. 30920D

Akuszerka

przy ulicy Nowolipie № 7, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed słabością w wspólnych i osobnych pokojach, z umieszczeniem dziecka; cena umiarkówana. 31000 D

Pokój

z meblami za rs. 12.—Róg Chmielnej i Marszałkowskiej № 32, mieszkania 7, wejście od Chmielnej. D30997

Pokój

z meblami i oddzielnem wejściem, każdego czasu jest do wynajęcia przy ulicy Senatorskiej № domu 16, a mieszk. 17. D30979

Z Chin przywieziony

Oryginalny Tusz Chiński,

o 60% niżej cen miejscowych do sprzedania Żórawia № 33A, mieszkania 8. D30972

Ogrodnik kawaler,

który jest praktycznie doświadczony w swoim zawodzie, przebywał przez lat 16 po największych ogrodach w Niemczech, poszukuje odpowiedniego miejsca od 1-go Stycznia 1882 r. — Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod liter. G. L. № 12. D30502

Karczma Bagna,

w każdym czasie do wydzierżawienia z gruntem, przy szosie radzymińskiej, od Warszawy 15 wiorst.—Wiadomość przy ulicy Franciszkańskiej № 3.—**Icek Gołdman.** 30440D

Poszukuje się przyzwoitej w średnich latach

Niańki

do dwojga małych dzieci. — Dzielna № 9A, 2-gie piętro. D30803

Potrzebny jest

UCZEŃ

do tapicera, pierwszeństwo ma ten, który już był u Tapicera lub z prowincji.—Chmielna № 33, wprost Zielnej. D30811

D30783

Pracownia W. Kowalewskiej,

62. NOWY-ŚWIAT 62,

poszukuje uzdolnionych **Panien** do kroju i sukień. Tamże przyjmują się do roboty Suknie i Okrycia damskie od Rs. 2; poleca się **Kapelusze** najświeższych fasonów.

Potrzebna jest

Francuzka

do udzielania lekcyj.—Ulica Przejazd № 9, mieszkania 27, zastać można od godziny 1 do 3 po południu. 30858 D

Weby i Płótno

zagraniczne, czysto lniane, na licytacji kupione, sprzedaje się na sztuki po bardzo nizkich cenach.—Pańska № 4, mieszk. 8. D30853

Urzędnik

pracujący w jednej z instytucyj rządowych w Warszawie, poszukuje obowiązku **Rządcy domu,** za mieszkanie i rs. 5 miesięcznej pensji. — Oferty uprasza składać pod lit. W. Kw. w kantorze niniejszego pisma. D30832

!! Nadzwyczaj tanio !!

! ze zwiniętego warsztatu tapicerskiego !!



!Meble!

Wszystkie wysłane włosem i kryte białym płótnem, każdy więc z kupujących, małym kosztem w domu dowolnie pokryć ich może. Kilka Szeslongów, Kanapy, Fotele i Krzesła najrozmaitszych fasonów sprzedają się na sztuki; przytem kilka tuzinów Chińskich Krzesełek, czarnych gruszkowych, ozdobnie złoconych, takież Taboreciki, kilka Stołów, Łóżek żelaznych i małych Stoliczków.—Wiadomość: Nowy-Świat № 41, gdzie fabryka broni p. Stapf, wprost bramy, w oficynie poprzecznej, od godz. 10 rano do 6 w wieczór. D30856

!! Bardzo Tanio !!

Do sprzedania z kilku pokoi

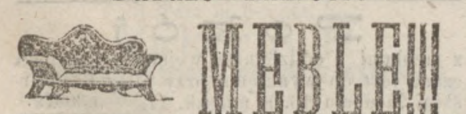


Meble.

Dwa garnitury mniejszego fasonu, Szafa dębowa, Szafa orzechowa, Szafka do bielizny, do książek, Kredens, Stół jadalny, dwie Konsolki, zarazem stoliki do kart, Biurko dębowe ozdobne, mniejsze orzechowe, dwa Łóżka, Umywalka, dwa Lustra, Tremo, Szeslong skórzany z dwoma Fotelami, Wazony alabastrowe, Zegar ścienny, dwa Obrazy, Dywany, Samowar, dwie Serwety i Gzemsy do firanek. — Wiadomość: Szpitalna № 2, mieszkania № 6, pierwsze piętro od frontu, z bramy na lewo, od godziny 10 rano do 7-mej wieczór. D30855

Ważna Wiadomość!

Bardzo Tanio!!!



MEBLE!!!

do sprzedania z 5-ciu pokoi, całe urządzenie bardzo mało używane, **2 Trema, Lustra, Żerandol** bronzowy z **Lampą** o 6-ciu świecach i **Kandelabry** stojące, w ogniu złocone, o 5-ciu świecach.—Ulica Chmielna, wprost komory, № 52, w oficynie na dole na lewo, № 8 mieszkania. D30840

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKAŃSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego obówia wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

W BOSTONIE.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich; B) **Bronzowy** do skór i obówia ze złocisto-bronzowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie powierzyliśmy P. A. F. GALLE, ulica Senatorska № 18, pod „Słoniem", gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

29797—D **HAUTHAWAY & SONS.**

ŚNIADANIE·HYGIENICZNE

dla osób cierpiących na piersi lub żołądek, albo których trawienie odbywa się z trudnością, • RACAHOUT Delangrenier'a z Paryża stanowi śniadanie bardzo smaczne, lekkie, posilne i zastępujące z korzyścią czekoladę i kawę. — Sława tego pożywienia, nabyta od tak dawna, udowodnioną jest uznaniem Członków Francuzkiej Akademii Medycznej, którzy sprawdzili że jego własności wzmacniające i pożywne są pomocne szczególniej *rekonwalescentom*, dzieciom i osobom *delikatnym* lub *podeszłego wieku.* •

SKŁADY we wszystkich Aptekach ROSSYI.

—13181—

30051

Bardzo tanio!!!

Od 2 do 5 rs. wykończa Suknie i Okrycia podług ostatnich żurnali, a także Staniki kraje i pasuje po 40 kop. Pracownia A. Łojewskiej.—Ulica Chmielna № 29, w oficynie.

Jest do odstąpienia z całym urządzeniem, od lat kilku istniejąca

Restauracja z Kawiarnią

Wiadomość w kiosku, wprost Kopernika. D30379

Gotowe sukienki dziecinne,

również przyjmują się materjały na ubrania dziecinne, wszelkie roboty w zakres krawieczczyzny damskiej wchodzące, obstalunki wykonywa z akuratnością w krótkim czasie, podług ostatnich żurnali paryzkich, z gustem, oszczędnością materjału i po cenach umiarkowanych; stare suknie przerabia. Z czem się poleca Pracownia sukien i okryć damskich, ulica Chmielna № 25, 2-gie piętro.

D28409 **M. Skłodowska.**

Do sprzedania za przystępną cenę

MEBLE!!!

orzechowe, mało używane, **2 Szafy** rozbierane, **Garnitur** brokatelą kryty, **2 Szafki** do bielizny, para **Łóżek**, 2 nocne **Szafeczki, Umywalnia, 2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Tremo, Lustra** w greckich ramach, **Biuro** o pięciu szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stół** jadalny, **Stolik** do samowara, **Garnitur** francuzki, **Garnitur** napoleonkowy, **Dywany, Lampy** etc., ulica róg **Marszałkowskiej Nr 26** i od **Chmielnej Nr 27,** naprzeciw bramy 1-sze piętro, mieszkania № 30. D29736



Dwa Konie

rasy angielskiej z rodowodami, Ogier kary i Klacz gniada po lat 5. — Hotel Polski, w kantorze najmu powozów. D30767

!!! Bardzo Tanio !!!

Do sprzedania z 4-ch pokoi



MEBLE.

Twarda № 8A, mieszk. 19, 2-ga brama w podwórzu na prawo, od godziny 10-tej rano do 7-mej w wieczór. D30761

Do sprzedania z powodu żałoby

SUKNIA jedwabna,

granatowa, zupełnie nowa, za rs. 60.—Ulica Marszałkowska № 47, mieszk. 6. D30739

Do wynajęcia

różne Warsztaty

duże i mniejsze, oraz dwa Pokoje, Przedpokój, Kuchnia i dwie Suteryny od frontu, wysokie i widne.—Sienna № 6a, 1-szy dom od parkanu ulicy Żelaznej. D30594

Siana Nadwiślańskiego, Słomy i Owsa,

dostać można w każdym czasie i w każdej ilości, na Placu Wareckim № 18, w kantorze wynajmu powozów. D29834

Pracownia

HAFTÓW MASZYNOWYCH.

29848

LESZNO Nr 21,

w prawej oficynie na 1-m piętrze,

przyjmuje obstalunki w zakres tegoż haftu wchodzące, jako to:

Hafty na sukniach aksamitnych, jedwabnych, wełnianych i balowych: jedwabiami, wełną, dżetami, złotem i stalą.

Pasmanterje dżetowe, kolorowe i czarne.

Monogramy na kołdrach, serwetach i meblach, dowolnej wielkości, haftem wypukłym.

Wyszycia na skórze złotem, srebrem, jedwabiami na rękawiczkach i pantofelkach etc.

Znaczenie bielizny praktyczne i tanie, wyszywanie szlaczków i pasów do bielizny mezkiej i damskiej bawełną kolorową, jako też halek, sukienek i fartuszków dziecinnych.

W Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Pułtuskim, w osadzie Wyszków, nad spławną rzeką Bugiem, przy drodze bitej, idącej z Warszawy do Ostrowia, jest do nabycia **RESTAURACJA** bardzo korzystna, wśród rynku, w dobrem miejscu, mianowicie: Dom murowany o piętrze z balkonem, składający się z bufetu, sali dużej dla gości, kuchni i 3-ch pokoi—a także sklepiku i piwnic. Piętro składa się z kuchni i 6-ciu pokoi, oraz i dwa Domy drewniane: jeden o piętrze, a drugi zwyczajny z piekarnią pod spodem domu i chlewkami, w dobrym stanie, nowe zupełnie. Łaskawy nabywca raczy zgłosić się na miejsce, do Wyszkowa.

30688 D **Anna Dumańska.**

5,000 Sztuk Szczepów,

Jabłonek i Gruszek, przeważnie w gatunkach zimowych, najlepszych krajowych i zagranicznych po lat ośm i mniej, od 30 do 75 kop. sztuka.—Tamże do sprzedania paręset **Lip** ze szkółki, wysokich od 5 do 6 łokci, grubości przeciętnej miary, pod koroną od 2 do 3 cali, jako też **Jarzębów** rozmaitego wzrostu. Po obstalunki adresować proszę do p. Murawskiego, Rządcy dóbr Nowodwory, przez Czyżew. Ciechanowiec. 30772 D

MAGLE

są do sprzedania za przystępną cenę.—Nowy-Świat № 55. Wiadomość na miejscu. D30694

Jest do sprzedania:

Fortepian, o 6 oktawach, mahoniowy, świeżo oskórkowany, za rs. 65, oraz **Garnitur Mebli,** złożony z Kanapy, 2 Foteli, 6 Pół-Fotelików prawie nowych, za rs. 80. — Ulica Bracka № 13, mieszkania № 17. 30737 D

Znany i renomowany Zakład wywabiania plam pod firmą M. TYLE, ulica Niecała № 10, przeszedł obecnie pod zarząd

p. W. GŁOGOWSKIEGO.

Młody, zdolny fachowiec, wykonywa wszelkie roboty w zakres tego fachu wchodzące. Pierze garderobę damską i męzką prutą i w całości; w zastosowaniu chemicznych środków, oczyszcza dywany, gobeliny; pierze też i farbuje materjały surowe: jedwab', bawełnę, aksamity i koronki, — a wszystko to wykonywa artystycznie, terminowo, po cenach możliwie najniższych. Chętnie więc szanowną tę firmę polecamy względom interesowanych. — **E. B.** D30434

Do sprzedania:

Palto aksamitne, długie i świeże; Futro jedwabne na popielicach, z garniturem karakuły; Sukień kilka jedwabnych, z tych jedna różowa z trenem, bareżowa czarna, bordeaux z aksamitem, kortowa i wiele innych; Materjał na suknie **écru,** wełniany, oraz Szafka wystawowa.—Nowy-Świat № 44, mieszkania № 17, 1-sze piętro. D30547

Bardzo ważne dla gospodarstwa domowego!

bo w jednej lekcji można się nauczyć nowego systemu **sztucznego prasowania,** każdym żelazkiem i praktycznym sposobem za przystępną cenę. **Przekonanie się jest moją najlepszą reklamą.** — Przyjmuję bieliznę do prania i wykonywam jaknajstaranniej w krótkim czasie.—Tamże potrzebne **Prasowaczki.** — Pralnia Gospodarska, № 11 Przejazd, wprost Długiej. D30641

Przy placu św. Aleksandra pod № 5 są do sprzedania **dwa LANDA modne,** zupełnie świeże, używane, niedrogo do zbycia; także jest znaczny wybór **Powozów** nowych i **Sanek**. Tamże potrzeba do nauki **Chłopca.** D30642



Magazyn Mebli

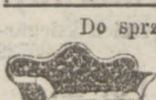
Nr 8. Bielańska Nr 8.

Zaopatrzony w znaczny zapas Mebli krajowych i zagranicznych, złoconych inkrustowanych, wysłanych i pokrytych, sprzedają się po nizkich cenach; tamże są 2 Garnitury używane. — **A. Mursztyn.** 30574

BROWAR

jest do wydzierżawienia od Nowego-Roku 1882, pod korzystnemi warunkami, od dawna reputowany, położony wiorst 10 od miasta Płocka.—Wiadomość bliższa przy ul. Kruczej pod № 8, stróż wskaże. D30400

Do sprzedania mało używane



Meble!!!

Orzechowe, **Garnitur, 2 Garnitur, Szafy** rozbierane, rzeźbione, para **francuzki, 2 Szafki** do bielizny, **Łóżek,** 2 nocne **Szafeczki, Toaleta** damska, **Umywalka, Szeslong** skórą kryty, **Kredens** masiw szabowany, **Stolik konsolkowy** do kart, **Biuro** o pięciu szufladach, **Stół** jadalny, **Stolik** do samowara, **Lustra, Lampy, Lustro** z konsolą, z marmurowym blatem, **Regulator i Kasa** ogniotrwała, **po cenach przystępnych. Ulica Sienna № 15, w Bramie na dole na lewo.** 29155 D

Do sprzedania

Posesja

z Placem pod budowę domu, blizko placu Trzech Krzyży i alei Ujazdowskiej, w najkorzystnieiszym punkcie. — Wiadomość u p. Chmielewskiego, przy ul. Długiej (w Eldorado), № 23 mieszkania, zastać można do godziny 10 z rana i od 4—6 wieczor. D30[illegible]

Jest do sprzedania



Fortepian

czarny, 7-oktawowy, ze śpiewnym i przyjemnym tonem. — Wązka-Freta № 28, w podwórzu na 1-m piętrze, drzwi przy wschodach. D29725

PALTA ZIMOWE

W CAŁOŚCI,

oraz wszelka garderoba damska i męzka, jako też: **Dywany, Portjery, pokrycia z mebli**, kostjumy wszelkie teatralne i t. p., farbują się i piorą w Nowej Farbiarni i Chemicznej Pralni, przy ulicy Bednarskiej № 15 i w samej fabryce przy ulicy Żytniej № 20, we własnym domu za wałem. 29991-D

Do sprzedania za przystępną cenę

2 Garnitury Mebli

orzechowych, rypsem kryte, oraz Szafy orzechowe, Łóżka, Biblioteki, Stoły, Stoliki do kart i t. p. Meble. — Ulica Hoża № 15 u Stolarza. [illegible]

OGŁOSZENIE.

W Warszawskim Zarządzie Okręgowym Intendentury w dniu 28 Grudnia 1881 roku (9 Stycznia 1882 roku), odbędzie się ostateczna licytacja głośna z dopuszczaniem składania deklaracyj zapieczętowanych na sprzedaż taboru i uprzęży dawnych form, znajdujących się na składzie w magazynie Intendentury w Brześciu Litewskim i w Warszawie.

Wspomniany tabór i uprząż, podzielone są na pięć oddziałów czyli partyj.

	Sztuk.
Pierwsza partja.	
Znajdująca się w Magazynie taborowym w Brześciu:	
Wozów hołoblowych, mających pudła wedle formy wozu ruskiego, na osiach drewnianych, kołach kutych, z drewnianemi pałąkami na pudłach dla brezentów (pokrycia), **czterdzieści**	40
Druga partja.	
Takich samych wozów **czterdzieści jeden**	41
Trzecia partja.	
Wóz do prowiantu dyszlowy, na osiach drewnianych, kołach kutych, z pokryciem ceratowym, **jeden**	1
Wozów do instrumentów, hołoblowych, na osiach drewnianych z pudłami, wedle formy wozu ruskiego, z pokryciem z blachy, **trzynaście**	13
Wozów do prowiantu, hołoblowych, na osiach drewnianych, koła kute, **trzynaście**	13
Jaszczyków do ładunków hołoblowych, na osiach drewnianych, każdy na dwóch kołach kutych, **dwa**	2
Kuźni przenośnych, z miechami skórzanemi, hołoblowych, na osiach drewnianych, każda na dwóch kołach kutych, **trzy**	3
Wozów do przewożenia chorych, hołoblowych, na osiach drewnianych, kołach kutych, z pokryciem z płótna zafarbowanego, **trzy**	3
Jaszczyk dla kasy i dokumentów piśmiennych, hołoblowy, na osiach drewnianych i na dwóch kołach kutych, **jeden**	1
Aptecznych jaszczyków pułkowych, hołoblowych, na osiach żelaznych, dwóch kołach kutych, **dwa**	2
Czwarta partja.	
Znajdująca się w Brzeskim magazynie przedmiotów wyszłych z użycia:	
Wozów do prowiantu i przedmiotów obozowych, hołoblowych, na osiach drewnianych z kołami kutemi, **dwadzieścia jeden**	21
Jaszczyków Szpitalowych aptecznych, hołoblowych, na osiach drewnianych, z kołami kutemi, **trzy**	3
Znajdujące się w Magazynie Wojskowym Warszawskim:	
Wozów do prowiantu, hołoblowych, na osiach drewnianych, **ośm** . . .	8
Piąta partja.	
Znajdująca się w magazynie taborowym w Brześciu:	
Chomontów hołoblowych **sto sześdziesiąt dziewięć**	169
Brezentów skórzanych **sto piętnaście**	115

Sprzedaż odbywać się będzie partjami i ceny powinny być zaofiarowywane na każdą sztukę osobno. W cenach nie dopuszcza się innych ułamków oprócz $^3/_4$, $^1/_2$ i $^1/_4$ kopiejki.

Dla zabezpieczenia się od niedotrzymania warunków, wymagalnem jest vadium w ilości 10% ceny sprzedaży.

Prośby o dopuszczenie do licytacji głośnej i deklaracje zapieczętowane winny być podane do biura licytacyjnego Zarządu Warszawskiej Intendentury niepóźniej, jak o godzinie 11-ej rano w dniu naznaczonym do licytacji. Jak jedne tak drugie winny być opatrzone marką stemplową 60-kopiejkową.

Stawający do licytacji głośnej, winni przedstawić na każdą partję **vadium** wilości **rs. trzydziestu,** z tym warunkiem, że po skończeniu licytacji ci, którzy utrzymają się przy licytacji, winni są, niewychodząc z biura licytacyjnego, dopełnić vadium do 10% sumy licytacyjnej; niewypełnienie tego warunku pociąga za sobą stratę vadium, przedstawionego do licytacji, które będzie obrócone na korzyść skarbu i licytant będzie pozbawiony prawa nabycia zalicytowanych przedmiotów. Przy deklaracjach zapieczętowanych winno być dołączone vadium w ilości 10% ogólnej sumy, wedle cen zaofiarowanych.

Osobom, które przyjmą udział w licytacji głośnej osobiście, lub przez pełnomocników, zabrania się podawać jednocześnie deklaracje zapieczętowane. Żadne deklaracje, nadesłane drogą telegraficzną przyjmowane nie będą.

Deklaracje zapieczętowane winny zawierać: a) jakie partje licytant nabyć pragnie, b) ceny napisane wyraźnie literami, c) poddanie się wszystkim zatwierdzonym i opublikowanym warunkom, d) miejsce zamieszkania, stan imię i nazwisko podającego deklarację, a także miesiąc i datę napisania deklaracji i e) suma załączonego vadium, napisane wyraźnie literami.

Prośby o dopuszczenie do licytacji głośnej winny zawierać także wskazanie, które mianowicie partje podający prośbę ma zamiar licytować.

Podskrobań i poprawek w deklaracjach zapieczętowanych nie dopuszcza się; każda poprawka winna być omówiona.

Na kopercie, w której będzie złożona deklaracja winien być napis następujący: „Deklaracja do Warszawskiego Zarządu Okręgowego Intendentury, do ostatecznej licytacji głośnej, na sprzedaż taboru i uprzęży, naznaczonej w dniu N. N. miesiąca i roku."

Przeznaczone na sprzedaż przedmioty taborowe i uprząż, można oglądać w magazynach Brzeskim i Warszawskim, od godziny 10 rano do 2 po południu, każdodziennie, z wyłączeniem dni niebiurowych, zwracając się w tym celu w Brześciu: do Głównego Nadzorcy Składu, a w Warszawie: do Zawiadowcy Magazynu taborowego.

Osoby, które się utrzymają przy licytacji, winne są złożyć w kasie vadium pozostać tam mające do zatwierdzenia licytacji przez rząd, i niemają prawa do tej chwili rościć pretensji do tego vadium.

Warunki licytacyjne na żądanie można przejrzeć w Warszawskim Okręgowym Zarządzie Intendentury i w Zarządzie Magazynu w Brześciu, każdodziennie w dniach biurowych. D—30904

Do sprzedania

młody Pinczerek.

Graniczna № 12. Wiadomość u stróża. D30900

W składzie futer W. Schneidra, Krakowskie-Przedmieście, pałac Potockich, złożono na sprzedaż

NURKI

w dobrym stanie, za cenę rs. 60. D30897

MAJORAT

do wydzierżawienia w Gubernji Łomżyńskiej, tegoż Powiatu, w odległości 10 wiorst od miasta Ostrowia, składający się z folwarków: Lubotyń i Turobon, w których znajdują budowle gospodarskie w stanie dobrym, 1,300 morgów dobrze oprobionej i nawożonej ziemi, a także łąki do koszenia. Właściciel majoratu będzie w dopiero od 24 Grudnia b. m., w innym czasie można się zwracać do niego do Gub. Podolskiej, miasto Niemirów, wieś Kompkowcy. 30966 D

Jest do sprzedania

Folwark,

mil od Lublina, w pow. Krasnostawskim, z majątku Dąbie, z wyborowemi budynkami, nowo postawionemi, gontem krytemi, rozległości około włók 18, w tych lasu włók 5, z 2 włók tegoż można mieć bogatą kopaninę (karczunek) po lesie dębowym. Gleba pszenna, wysiew żyta korcy 70, pszenicy 10. Bez serwitutów. Cena włóki rs. 1,350. — Bliższa wiadomość na miejscu w Dąbiu. Najbliższa stacja Kol. Żel. Nadwiślańskiej Trawniki mil 3. Stacja pocztowa Żółkiewka, wiorst 3.

Majątek Ziemski

w Gubernji Lubelskiej, włók 80, przeważnie łąki, do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie. — Wiadomość w kantorze p. Karola Gębickiego, Krakowskie-Przedmieście № 39. D31001

Sofa otomanka

i Krzesła żiptem pokryte, są do sprzedania. — Nowy-Świat № 36, lewa oficyna, sień, u Tapicera. D30995

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Faeton,

w dobrym stanie, mało używany, Rentla. Wiadomość u stróża: ul. Mokotowska № 18. D30942

Bardzo ładne Szopy

do sprzedania. Tamże **Obiady prywatne.** Bracka № 2, mieszkania 9. D31014

Jest do sprzedania

Maszyna

do szycia, mało używana, za przystępną cenę. Elektoralna № 33, mieszk. 19. D31013

Kawiarnia wraz z Flaczarnią

do sprzedania w bardzo dobrym punkcie, za bardzo niską cenę.—Wiadomość: Hoża № 15, w handlu wiktuałów. D31012

OGIER

wierzchowy, zdatny do zaprzęgu. — Hotel Dziekanka, Krakowskie-Przedmieście № 50, u Szwajcara. D30986

Para Koni

dereszowatych, gniadych, silnej budowy, oraz cztery **Chomonta krakowskie** mało używane, do sprzedania. — Jerozolimska № 21, u stangreta Tomasza. D30984

Do sprzedania:

Szuba szopowa męzka na średni wzrost; Szuba damska na wacie, na średni wzrost; Tużurek i Żakiet na nizki wzrost. Wszystko prawie nowe.—Leszno № 9, mieszk. 18. D30980

Bardzo korzystny interes.

Z powodu wyjazdu z Warszawy jest do odstąpienia od Nowego-Roku lub zaraz

Szynk z Bawarją,

w bardzo korzystnym punkcie. Komorne bardzo tanie, z kontraktem kilko-letnim.—Wiadomość: ulica Żelazna № 20d, mieszk. 33, do 10 zrana i od 3—5 po południu. D30950

Do sprzedania:

Szeslongi, Kozetki, Sofy, Fotele, nowe i używane, za bardzo przystępną cenę. Róg ulicy Chłodnej i Żelaznej № 23 domu, mieszkania 20. D30863

MAJĄTEK

do sprzedania włók około 40, z lasem, łąką i inwentarzem, bez służebności, od Warszawy mil 9, od kolei 2, dający się dogodnie podzielić na dwa gospodarstwa. Do interesu tego potrzeba około 30,000. — Wiadomość: Hoża № 16, mieszk. 12. D30894

Potrzebny jest

DOM murowany

w okolicy ulicy Marszałkowskiej, w szacunku od 30 do 35,000 rs. Interesowane osoby zechcą składać adresy w kiosku przy rogu ulicy Ciepłej i Twardej, pod lit. S. M. Pośrednictwo wyłącza się. D30893

MASZYNA

do szycia jest do sprzedania. — Chmielna № 32, mieszkania 8. D30896

Szafa nowa

pod orzech, jest do sprzedania tanio, przy ulicy Czerniakowskiej № 73. D30873

Palto męzkie

z obłożeniem pluszowem, zimowe, do sprzedania za rs. 18.—Hotel Niemiecki, u Ludwika Gładysz, numerowego. D30875

Kwiaty Tanie.

Bukiety od kop 20, girlandy od kop. 45, garnitury balowe, kwiaty ślubne, oraz kwiaty paryzkie jesienne, po cenach niesłychanie nizkich. Fabryka Kwiatów T. Górski.—Żabia № 4, dom hr. Zamoyskiego, na parterze w oficynie. 29383D

Do sprzedania

Fortepian

używany, fasonu krótk., o 7 oktawach, oraz Fortepiany nowe, najnowszej konstrukcji i fasonu.—Ulica Krakowskie-Przedmieście № 2, w fabryce Fortepianów **A. Janiszewskiego.** D30902

Do sprzedania

Futro tumaki,

używane, lecz w dobrym stanie, pod palto, z kołnierzem i mufką, za rs. 60.—Wiadomość: Chmielna № domu 7, mieszk. 8. D30865

Szynk

do odstąpienia z całem urządzeniem, towarem i firmą Fuchsa, kontrakt na lat 3 i pół, przy ulicy pryncypalnej.—Wiadom.: Świętokrzyzka № 13, w Dystrybucji. D30884

Sprowadzono ze wsi do sprzedania

KONIA

rosłego, pociągowego, lat 5 mającego.—Widzieć można codziennie w zajeździe Płockim, № 19, na Podwalu, stróż wskaże. D30891

Zostawiono w komis

do sprzedania tanio:

Komodę z bronzami, Szafkę, Kozetę, Etażerkę, Toaletę, Ramę, biała ze złotem, Obrazy i Sztychy, Lampy, 2 Lalki z garderobą i Łóżkiem, Suknię balową i inne, Łyżwy, Serwety na stoły i t. p.—Wiadomość od godziny 10—2, przy ulicy Miodowej pod № 6, stróż wskaże. D31013

Tiul siatkowy

w różnych kolorach, do sukień balowych, oraz do ubrania toalet, kołysek, firanek i na maskarady, **sztuka po rs. 2,** w Magazynie **J. Kaczkowskiej,** róg Zielonego placu № 12. D30929

OGŁOSZENIE.

Nieruchomość w mieście gubernjalnem Siedlcach, przy ulicy Warszawskiej pod № 142, wystawiona na sprzedaż w drodze działu, z terminem 7 (19) Grudnia r. b., która w tym dniu odbyta będzie w Sądzie Okręgowym Siedleckim, przez Witkowskiego, komisarza tegoż sądu. Sprzedawana nieruchomość składa się: 1) z domu drewnianego przy ulicy pryncypalnej, w jednym szeregu między gmachem sądu okręgowego a pocztą; 2) oficyny murowanej piętrowej z zabudowaniami gospodarskiemi; 3) kamienicy piętrowej z frontu ulicy Długiej, z bramą wjazdową od tejże ulicy i 4) obszernego podwórza. W domu № 1-szy istniała cukiernia, później handel wędlin, obecnie bawarja. W tym miejscu najpryncypalniejszem może być otworzony zakład wszelkiego rodzaju, z korzyścią dla właściciela. O czem zawiadamia się niniejszem interesowane osoby. D30892

Ogłoszenie.

Zarząd Wód Mineralnych Ciechocińskich podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 7 (19) Grudnia r. b, o godzinie 11-tej z rana w biurze jego odbędzie się powtórna licytacja in minus na dostawę w 1882 r. 99½ sażeni kubicznych drzewa opałowego sosnowego dla zakładów tutejszych przez opieczętowane deklaracje.

Warunki licytacyjne odczytane być mogą w Ciechocinku w biurze Zarządu i w komitecie głównym w Warszawie, przy ul. Ciepłej № 8. — Vadium wymagane jest w kwocie rs. 220 w gotowiźnie. D30909

Ciechocinek 20 Listopada (1 Grudnia) 1881 r.

Istniejąca od lat kilku

przy ul. Stare-Miasto Nr 17

Fabryka Pierników

niniejszem zawiadamia Szanowną Publiczność, iż na Gwiazdkę przygotowała znaczny zapas **Pierników** znanych ze swej dobroci. PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. Z czem ma zaszczyt polecić się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

D30861 **Fel. Skolimowski.**

D30879 **Potrzebny jest**

MŁYNARZ

wykwalifikowany, do wysokiego mielenia.—Wiadom. na Kanonji № 6, mieszk. 2, na dole.

Potrzebne są

Panny

do robienia pończoch na maszynie i do wykończania takowych; tamże przyjmują się Pończochy do podrabiania. — Krakowskie-Przedmieście № 16, mieszkania 3. D30880

PANNY! 30888

do pudełek i innych robót papierowych, potrzebne do fabr. „Papeterie", Leszno № 12.

Bona Niemka

poszukuje miejsca do dzieci i wyręczania pani.—Chmielna № 6, mieszk. 9. D30908

Do Pracowni Sukień Damskich, ul. Wspólna № 18, mieszk. 17, potrzebną jest zaraz

PANNA

kompletnie zdolna w szyciu Sukień, Salop i Okryć, oraz **Podręczne.** D30905

Potrzebną jest

Bona Francuzka

lub **Polka,** z dobrą konwersacją francuzką i ze znajomością niemieckiego na klasę 1-szą, do dwóch dziewczynek.—Wiadomość u kasjera w Zamku Królewskim. D30883

Mamka

wiejska, ze świeżym i zdrowym pokarmem, bez długu, jest do umieszczenia. Krakowskie-Przedmieście № 43, 3-piętro. D30895

Sklep Wiktuałów

z Dystrybucją i mieszkaniem jest do odstąpienia z powodu wyjazdu. — Włodzimierska № 2, wiadomość na miejscu. D30916

Zaraz do wynajęcia

Dwa POKOJE,

przedpokój i kuchnia, na parterze, przy ulicy Nowolipki № 32B. D30869

Jest do wynajęcia

Warsztat Kołodziejski

przy kowalu, w każdym czasie.—Wiadomość: ulica Nizka, wprost Smoczej № 14a. D30917

MAMKA

bez długu, życzy sobie przyjąć miejsce.—Ul. Hoża № 15, lewa oficyna, na parterze, mieszkania № 15. D30961

Potrzebne są

PANNY

podręczne.—Pańska № 17, mieszk. 15. D30968

Potrzebny jest

Subjekt

do Magazynu Bławatnego L. Falęckiego i Syna. — Niecała № 12. D30963

Potrzebną jest na wieś do wyręczania w gospodarstwie

GOSPODYNI,

umiejąca dobrze gotować, prać i prasować. Bliższa wiadomość przy ulicy Świętokrzyzkiej № 23, w lewej oficynie na dole, drzwi na prawo. D30458

Potrzebny jest na wieś

NAUCZYCIEL,

któryby ukończył szkoły realne, dla przygotowania jednego chłopczyka. — Adres: ulica Sienna № 15A, mieszk. 16. D30927

Chłopiec do stolarni

potrzebny jest.—Ulica **Widok № 12,** 1-sze piętro. D30998

Osoba 31015

przybyła ze wsi, poszukuje miejsca za gospodynię na wieś.—Bracka № 11, mieszk. 5.

Potrzeba natychmiast

PANNY

do maszyny Singera i do staników.—Magazyn Paryzki, Królewska № 25. D30999

Poszukiwany jest zaraz

MŁYNARZ

wykwalifikowany, bezżenny, do Młyna Parowego w Lubomlu. — Wiadomość na miejscu przez stację Luboml, drogą żelazną Nadwiślańską. D30924

KOLEBKA

żelazna, bujana, prawie nowa, niebieskim adamaszkiem wyściełana z materacykiem, do sprzedania, za 18 rubli.—Tamże **Suknia czarna jedwabna,** mało używana, dawniejszego kroju, długa i szeroka, za rs. 20. Wiadomość: Marszałkowska № 13a, pierwsze piętro, środkowe drzwi. 31016 D

Osoba

zajmująca się szyciem kołder, zechce zgłosić się do Magazynu J. Kaczkowskiej, róg Zielonego placu № 12. D30947

INŻENIER,

mogący przyjąć nadzór nad robotami i prowadzić takowe przy budowie kolei żelaznej w Królestwie Polskiem. — Oferty składać w Kantorze tegoż pisma pod lit. S. 13. D30945

Bona Polka,

która pełniła te obowiązki przez lat 10 w jednym domu, pragnie się umieścić w przyzwoitym domu w Warszawie, znając się też na gospodarstwie domowem, może zająć się niem zupełnie. — Krakowskie-Przedmieście № 65, 3-cie piętro. D30959

Pokój 30940

zaraz do najęcia z meblami i usługą.—Ulica Chmielna № 46, mieszk. 6, naprzeciw Komory.

Nowo-Zielna Nr 41.

Są do wynajęcia **dwa POKOJE** z przedpokojem, łazienką i osobnym wejściem, dobrze umeblowane. D30960

W każdym czasie do wynajęcia w domu pod № 11 przy ulicy Freta, na 2-m piętrze od frontu

SALON

o 3-ch oknach z przedpokojem, kompletnie umeblowany, z fortepianem lub bez, za przystępną cenę.—Wiadomość na miejscu. D30921

Sklep Wiktuałów

z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia w każdym czasie, w dobrym punkcie.—Nowogrodzka № 7. D30948

Przy ulicy Wiejskiej Pod № 7, naprzeciw ogrodu Frascati, zaraz do wynajęcia

3 Pokoje

z kuchnią, na 2-m piętrze w oficynie. **Widzieć** można w każdym czasie. D30918

Przy ulicy Hożej pod № 3, do wynajęcia zaraz

Sklepy

po zniżonej cenie, drugi dom od placu św. Aleksandra, naprzeciwko targu. D30919

Jest do wynajęcia od każdego czasu za przystępną cenę D30936

2 i 5 Pokoi,

suche, ciepłe, z kuchnią, wodociągiem, zlewem i wszelkiemi wygodami, z **Meblami** lub bez i **Pokoiki kawalerskie.** Te same **Meble** mogą być sprzedane tanio.— Sienna № 4a, 6-ty dom od Marszałkowskiej, na prawo.

Do najęcia

od kwartału, przy ulicy Senatorskiej № 16, 1) Pokoik z sionką, kwartalnie rs. 24, na 2-m piętrze; 2) Stajnia na skład, także na kwartał za rs. 25.—Wiadomość w Składzie Fortepianów. 30939D

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 475 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.